Nr. 259. We Lwowie Sobota dnia 12 Listopada 1904. **Rok XLIV.**

Redaktor naczelny
Dr. ALEKSANDER VOGEL.

Biura redakcyi: ul. Sykstuska l. 40, I. piętro otwarte od godz. 10 rano do godz. 1 w południe.
Biura administracyi: ul Kopernika l. 7, parter (sklep) otwarte od godz. 9 rano do godz. 7 wieczorem bez przerwy.

Przedpłata na „Gazetę Narodową“ wynosi:

	we Lwowie:	na prowincyi:	za granicą:
miesięcznie	2 kor.	2 „ 50 h.	[illegible]
kwartalnie	6 „	7 „ 50 „	10 kor. 50 h.
półrocznie	12 „	15 „ — „	21 „ — „

Za zmianę adresu dopłaca się 40 hal.
Wraz z **„Tygodnikiem mód i powieści“** lub też z warszawskim tygodnikiem **„Ziarno“** i 12 tomami rocznie premii: kwartalnie we Lwowie 8 kor. 40 h., na prowincyi 9 „ 90 „.
We Lwowie za odniesienie do domu dopłaca się 40 hal. miesięcznie.

GAZETA NARODOWA

wychodzi o godzinie 6-tej wieczorem.

Zatarg angielsko-rosyjski.

Gabinet angielski widocznie usiłuje zatrzeć ostatecznie sprawę hulską, i zabiegi te mają daleko większą doniosłość, aniżeli gdyby usiłował wymódz na caracie, jak najbardziej wybitne zadośćuczynienie. Gabinet angielski nietylko nie chce zatargu z Rosyą, ale pragnie pozostać z nią w stosunkach szczerze przyjacielskich, czego oczywiście bez pewnych widoków nie czyni, i to podobno skłoniło zatrwożonego malborczyka, do starania się o zjazd z carem. Zjazd ten nie przyjdzie do skutku, ale żeby wytrawny i mający bardzo bliskie koneksye petersburski korespondent *Berl. Tageblattu* z palca sobie wyssał albo ła[illegible] powierzył, doniesienie o zjeździe malborczyka z carem, jest to niemożliwem. Z Berlina badano rząd petersburski w kwestyi zjazdu monarchów, to zdaje się być pewnem, a Petersburg dał rekuzę podobnie, jak co do wysłania jednego z Hohenzollernów pruskich do Mandżuryi.

Najważniejszym ustępem z mowy lorda Lansdowne na bankiecie u lorda majora „Biuro koresp.“ nam nie doniosło. Minister spraw zagr. oskarżył najpierw rząd rosyjski jako twórcę wojny z Japonią. „Nie możemy sobie wyobrazić — mówił on — kary straszniejszej nad wyrzuty sumienia ministra albo koła ministrów, który dla braku rozwagi, albo pragnąc popularności, albo też błędnie oceniając przeciwnika, niedolę wojny niepotrzebnej sprowadzili“. Powiedział to wdoszonie lord Lansdowne dla ujęcia sobie Anglików, aby módz tem śmielej wypowiedzieć to, co następnie wygłosił.

A więc spokój świata niezamącony i są weselkie widoki, że zamącony nie będzie. „Wszelako ostatnimi czasy naród był wzburzony w sposób nigdy niebywały. Dzisiaj jednak jest już wykluczonem iżby zajście pod Hullem było zamierzone. A choćby tak było, to Rosya wyraziła ubolewanie swoje w takiej formie, iż zajście owo jako smutną pomyłkę a nie jako zajście umyślne uważane być musi. Zdawało się nam, że to pomyłka karygodna, jakoż i dzisiaj tak ją pojmujemy — z obowiązku muszę jednak powiedzieć, że właśnie co otrzymaliśmy materyały, które nas przekonują, iż rząd rosyjski w dobrej wierze inaczej się zapatruje na dane fakty, niż rząd angielski. Obie strony są zarówno o słuszności swojej przekonane, i nie pozostała inna droga jak tylko oddanie sprawy pod orzeczenie trybunału niezawisłego. (Oklaski). Trybunał orzeknie o odpowiedzialności za ten wypadek i jej rozmiarach.

„Publiczność angielska krytykowała sposób i liczbę oficerów rosyjskich zatrzymanych jako odpowiedzialnych. Byłoby jednak grubym błędem, gdyby rząd angielski w to się mieszał i tak rząd rosyjski z odpowiedzialności zwolnił. Rząd angielski otrzymał ostatnimi dniami od rosyjskiego stanowcze zapewnienie, że winnymi są wyłącznie oficerowie przytrzymani i że gdyby się okazali jeszcze inni winowajcy, to także ukarani będą“.

Wojna rosyjsko-japońska.

Port Artura.

Wczoraj wieczorem na podstawie telegramu z Czifu, iż Japończycy zajęli silne stanowiska pod Portem Artura, które zapewniają już zdobycie portu, jako też Biura Reutera, że jen. Stessel, jakoby miał prosić Japończyków o chwilowe zawieszenie kroków wojennych, rozpuszczono po Lwowie wieść... zdobycia Portu Artura. Wiadomość ta, okazała się dziś jeszcze nieprawdziwą a telegramy nadeszłe rano, zręcznie maskują jej odwołanie. Opowiadają więc tylko, że jeńcy rosyjscy, którzy dostali się do niewoli japońskiej, opowiadają, jakoby żołnierze rosyjscy w twierdzy byli zupełnie wycieńczeni wskutek ustawicznych walk i braku pożywienia, dostają bowiem na dzień tylko po kilogramie chleba, a oficerowie nadto trochę jeszcze konserw mięsnych. Natomiast według opowiadań Chińczyków przybyłych do Czifu Japończycy podczas ataku na fort Iczan ponieśli wielkie straty a to nad ranem dnia 5. i 6 b. m. Japończycy przedsięwzięli gwałtowne szturmy, które chociaż zostały odparte, to jednak podczas drugiego szturmu wpadł jeden granat do fortu Iczan i zniszczył stacyę kontrolną min lądowych, wskutek czego miny te eksplodowały, przyczem 600 do 700 Rosyan zostało zabitych lub rannych.

Wiarygodne wiadomości z Petersburga d. 9 bm donoszą, że z 26 fortów, które są zbudowane jako stałe z kamienia i betonu, ani jeden jeszcze nie dostał się Japończykom. Zdobyty fort Kuropatkin był tylko prowizorycznym w pospiechu wzniesionym i nie leży we właściwej linii fortecznej. Położenie jest atoli zwłaszcza na froncie północnym k r y t y c z n e; wątpić zresztą należy, aby zdobycie tego frontu zmusiło Stessla do zaniechania dalszej obrony; posiada on amunicyi i prowiantu do końca roku.

Według wiadomości londyńskich, oficer rosyjski, który do Kiaoczau przybył z depeszami z Portu Artura opowiada, że główna linia fortyfikacyj znajduje się zawsze jeszcze w rękach rosyjskich. Na półwyspie Tygrysim są dwa forty uszkodzone.

Wreszcie donoszą z Czifu do Londynu, że Japończycy koncentrują obecnie swoje ataki na wzgórza Liaotieszan i na Złotej górze. W poniedziałek zniszczył wielki pożar całe stare miasto wraz z dzielnicą cudzoziemską. Działa rosyjskie na fortach Erlungszan i Kikwanszan umilkły. Artylerya japońska ostrzeliwa stacyę kolejową w Porcie Artura z pewnego wzgórza, odległego od niej zaledwie o jeden kilometr.

Podczas bombardowania miasta w poniedziałek dwa wielkie rosyjskie okręty transportowe trafione zostały ciężkimi pociskami i zatonęły. Znajdujące się jeszcze w porcie okręty wojenne są już zupełnie niezdatne do walki Ich działa przewieziono na ląd do fortów. (Wspomniany tu fort Liaotieszan będzie to zapewne fort Latuszan niedaleko Złotej góry, a nie fort Liaotieszan, położony osobno w innej stronie nad przylądkiem tegoż imienia.)

Car w Królestwie.

Cesarz Mikołaj II przybył wczoraj do Łowicza. Przyjazd monarchy rosyjskiego zapowiedziany był na godzinę 2 popołudniu. W Łowiczu przedstawić mu się miała deputacya, złożona z 22 wybitnych przedstawicieli obywatelstwa. Według programu podróży, miał się car po przeglądzie wojsk udać o godz. 4 koleją do Suwałk, nie zatrzymując się po drodze w Warszawie.

Ostatnie listy z Warszawy donoszą, że panował tam onegdaj spokój zupełny, mimo poczynającej się branki. Z wytężoną natomiast uwagą rozchwytuje publiczność warszawska wiadomości z prowincyi o nieporządkach i rozruchach przy powoływaniu rezerwistów.

Z Petersburga dowiaduje się *Berl. Tageblatt*, że w Suwałkach ma się car pożegnać z 5. brygadą strzelców, która natychmiast po wyprawieniu z Odessy 4. brygady strzelców, do Mandżuryi przewiezioną będzie. Obie te brygady brały udział w kampanii chińskiej, więc też rezerwiści ich są to ludzie z wojną i Azyą wschodnią obznajomieni; obie też brygady zaliczane są do najprzedniejszych wojsk wyborowych armii rosyjskiej. Pytanie jednak, czy są dla tych rezerwistów mundury i broń, tudzież czy jest dosyć środków transportowych dla przewiezienia ich na pole walki. Pomijamy nawet wypadki takie, jak obecnie na kolei pod Irkuckiem, gdzie 20 wagonów z materyałem wojennym całkiem zdruzgotanych zostało, tudzież pod Rakitną, gdzie kilka osób życie postradało. Przyczyną obu tych wypadków mają być zamachy, — przecież nie japońskie?

Now. Wremia donosi, że towarzysz ministra spraw wewnętrznych gen-major Rydzewskij delegowany został z rozkazu cara dla zbadania na miejscu przyczyny zaburzeń z powodu mobilizacyi i wskazania sposobów zapobiegania im w przyszłości. Zaburzenia te miały miejsce w gub. witebskiej, smoleńskiej kijowskiej i mohylowskiej i przybrały charakter najostrzejszy w Kaniowie i Połocku.

Z pod Mukdenu.

Kuropatkin ma do 14 dni otrzymać 35 tysięcy w posiłkach. Doniesienia z Mukdenu unoszą się nad wytrwałością sałdatów. Wielu z nich od kilku tygodni przebywa w rowach gdzie skuleni siedzą, bo każdą nieostrożność przypłaca się życiem. Zimno srodze dokucza i sałdaci mocno z tego powodu cierpią. zwłaszcza, że ogni rozpalać nie wolno.

Podana wczoraj wiadomość londyńska o zaciętej walce na 16 klm. od Mukdenu nie sprawdza się.

„Rosyjska Ajencya telegr.“ donosi z Mukdenu pod dniem wczorajszym, że Japończycy przeszli na lewym brzegu rzeki Hun do ofenzywy i obsadzili miejscowości: Utiansi, Erteresy i Pausentun, później zostali jednakże przez Rosyan odparci, poczem zajęli dawną linię obronną. Temu jednak przeczy telegram jen. Sacharowa, donoszący, że w nocy na 9 bm. ochotnicy strzelcy zaatakowali południową część miejscowości Linszipu, oraz uderzyli na nieprzyjaciela, który oświetlił reflektorami rzekę Szaho. Japończycy usiłowali zaatakować lewe skrzydło oddziału, ustawionego koło Linszinpu, ale zostali odparci. Strzelcy niepokoili wczoraj nieprzyjaciela na całym froncie. Dnia 9 bm. panował wszędzie spokój, tak samo noc z 9 na 10 bm. minęła stosunkowo spokojnie.

Oprócz gen. Leniewicza przybył z Władywostoku do Mukdenu admirał Skrydłow. Nieszczęsny Aleksiejew przybył wczoraj do Petersburga i przyjęto go, wedle telegramu, „z wielkim zapałem“, a zamieszkał w pałacu Zimowym, więc carskim.

Sejm.

Lwów 11 listopada.

Wczorajsze wieczorne posiedzenie poświęcone szczegółowej rozprawie budżetowej nie o wiele krócej trwało, niż onegdajsze, bo od godz. 7 wieczorem do trzy kwadr. na 1. Długością posiedzeń są wprost wszyscy, czynniejszy udział biorący posłowie, wyczerpani

Rozprawa budżetowa.

Rozprawę rozpoczęto rubryką IV: wydatki na dobroczynność. Do pozycyi na przytulisko Brata Alberta we Lwowie i Krakowie stała subwencya 2.000 k., zabrał głos ks. metropolita S z e p t y c k i i w dłuższem przemówieniu wykazywał potrzebę hojnego obdarzania tej wysoce humanitarnej instytucyi, niosącej pomoc dla najuboższych z ubogich. Na wniosek ks. metropolity, przyjęty przez sprawozdawcę p. Górskiego, sejm jednogłośnie uchwalił oprócz stałej subwencyi 2.000 kor., udzielić jeszcze jednorazowy datek 8.000 k.

Przy pozycyi 88 (200 k. jednorazowo na stowarzyszenie opieki nad uwolnionymi więźniami), p. Stapiński wyraził życzenie, aby zwrócono baczniejszą uwagę, że działalność tego stowarzyszenia dla braku środków finansowych jest zbyt skromna, zwłaszcza wobec braku w kraju stowarzyszeń dla opieki nad małoletnimi przestępcami i domów poprawczych.

Na wniosek p. S c h ä t z l a uchwalono nie odrzucać, lecz odesłać do wydziału kraj. do zbadania petycyę klasztoru OO. Bernardynów w Brzeżanach o zapomogę na restauracyę kościoła.

Nie przyjęto wniosku p. Tad. C i e ń s k i e g o o uwzględnienie petycyi tow. sług katolickich św. Zyty we Lwowie i przyznanie 300 k., a to po przemówieniu referenta p. Górskiego, że towarzystwo to nie ma ogólnego znaczenia.

Odrzucono wniosek p. Stapińskiego o przejście do porządku dziennego nad petycyą krakowskiego związku katolickich stowarzyszeń robotniczych a uchwalono odesłać petycyę do wydziału kraj.

P. Bojko popierał petycyę komitetu czytelni akad. w Krakowie w sprawie sprowadzenia zwłok Słowackiego do Krakowa. Petycyę tę odesłano do wydziału kraj.

Nadto uchwalono jednorazowe zapomogi dla p o g o r z e l c ó w miast Brzeska i Sokołowa po 10.000 k. Dla pogorzelców wszystkich innych gmin, w liczbie kilkudziesięciu, proponuje komisya 10.000 koron do dyspozycyi wydziału krajowego. P. Szajer uderzał na to, że tak małą kwotę na ten cel przyznano i żądał podwyższenia jej na 50.000 k. Wniosek ten nie uzyskał poparcia.

W rubryce V (Oświata) uchwalono dla Akademii umiejętności w Krakowie 79.000 k. Przy pozycyi „Rada szkolna kraj.“ zażądał głosu dr L o e w e n s t e i n.

Oświadczenie posłów wyz. żydowskiego

Dr. L o e w e n s t e i n imieniem posłów wyz. żydowskiego zasiadających w sejmie złożył oświadczenie tej treści:

„Z początkiem bieżącej sesyi postawiliśmy wniosek o powołanie jednego członka wyzn. mojż. do grona rady szkolnej kraj. Wniosek ten poparły wszystkie stronnictwa polskie, reprezentowane w tej wys. Izbie. Myśl zasadniczą, zawartą w naszym wniosku, uznał wysoki sejm już poprzednio dwukrotnie za sprawiedliwą i pożyteczną, wprowadzając zastępcę wyzn. mojżeszowego do rad szkolnych miejscowych i okręgowych. W konsekwencyi tego stanowiska uwzględnił wysoki sejm nasz wniosek, uchwalając ustawę o radzie szkolnej kraj. i powołując przedstawiciela naszego wyznania także w skład tej naczelnej w sprawach szkolnictwa władzy krajowej. Za uchwałę tę składamy imieniem ludności żydowskiej tego kraju wys. sejmowi, komisyi szkolnej i czcigodnemu jej sprawozdawcy wyrazy szczerej podzięki, bo i za akt sprawiedliwości należy się uznanie i wdzięczność. Wdzięczni jesteśmy za tę uchwałę nietylko dlatego, że jest urzeczywistnieniem przysługujących nam zasadniczych praw, ale też dlatego, że otwiera nam nową dziedzinę współpracownictwa około dobra kraju i narodu.

„Z dostojnych ust padły niedawno słowa obawy, że niebezpieczeństwa wypłynąć może z uchwalonej ustawy sejmowej. Gdyby te obawy odnosić się miały do faktu, że jeden z naszych współwyznawców zasiędzie w gronie rady szkolnej krajowej, to wobec wysokiej powagi i cześć budzącego stanowiska tego, który je wyrzekł, nie moglibyśmy słów tych pominąć milczeniem, bo ani nie liczyć się z niemi nie możemy, ani treści ich podzielać. Powołani przez kraj do równych obowiązków, a pragnąc je rzetelnie spełnić, domagamy się też urzeczywistnienia naszych równych praw, a zapewnić możemy reprezentacyę kraju, że zastępca naszego wyznania daleki od mięszania się w sprawy dotyczące innych wyznań, służyć będzie tym idealnym celom, które nam przyświecają, to jest wspólnie z innymi pracować nad kulturalnem zjednoczeniem naszych współwyznawców z narodem. Stawiając nasz wniosek, dziś już przez wys. izbę uchwalony, nie odwoływaliśmy się do obowiązujących postanowień państwowych ustaw zasadniczych, ale do owej tradycyi narodowej, której duch tolerancyi i powoływania wszystkich do służby publicznej nigdy nie był obcym, a w uchwale wys. izby widzimy wyraz tej idei sprawiedliwości, będącej tradycyą narodu, z którym jesteśmy złączeni z woli opatrzności, idei, która jest podstawą jego bytu i źródłem wspólnych nam nadziei“.

Odpowiedź dr. Kozłowskiego.

Dr. K o z ł o w s k i zaznacza, że w tym wypadku mówi nie jako sprawozdawca komisyi, ale jedynie tylko jako poseł. „Przedewszystkiem podziękować muszę szanownemu p. Loewensteinowi, że sprawę tę traktował z czcią należną dostojeństwu ks. arcyb. Teodorowicza i z uszanowaniem winnem jego osobie. I z mojej strony uważając wyznanie za rzecz, którą człowiek na równi z narodowością najwyżej w sobie ceni i co do której ma prawo być nietylko wrażliwym, ale także i drażliwym, szanując też każde wyznanie na przekonaniu oparte, a uważając za obowiązek walkę z bezwyznaniowością w wychowaniu, starać się będę tę sprawę z równą jak p. L. traktować delikatnością, nie chcąc wcale obudzać drażliwości.

Po tym wstępie niech mi wolno będzie stwierdzić, że ks. arcyb. Teodorowicz nie dał wcale innowiercom powodu do obaw. Stanął bowiem na gruncie wolności wyznaniowej tak dla wyznania katolickiego, jak i innych wyznań, przyznał innym wyznaniom prawo do reprezentacyi w radzie szkolnej, zastrzegł się tylko przeciwko ich ingerencyi w sprawach kościół katolicki obchodzących. Przedmiotem krytyki ks. arcybiskupa była nie tyle ustawa przez sejm uchwalona, [illegible] duch płynący z ustaw majowych, przeciw którym głosowali w swoim czasie nasi posłowie. W chwili zaś, kiedy powstaje nowy ustrój szkolny, ma episkopat niezaprzeczone prawo i święty obowiązek przestrzedz, „ne quid ecclesia detrimenti capiat“.

Do zaniepokojenia mógł zresztą dać ks. arcybiskupowi przykład krajów, w których przedstawiciele innowierców w radach szkolnych kraj. nie zadowalniają się obroną praw własnego wyznania, ale windykując dla siebie niezawisłość, nie przyznają jej Kościołowi katolickiemu, ale wkraczają w sprawy Kościół katolicki blisko obchodzące; są kraje, w których innowiercy starają się o to, aby pod osłoną neutralności wychowanie katolików nosiło cechę bezwyznaniową, ażeby religia była nauczana li tylko jako przedmiot, a z całego systemu szkolnego było usuniętem to, co religię katolicką utwierdza.

Że starania czynione w tym kierunku w innych krajach nie są bezowocne, dowodzi fakt, że nie we wszystkich szkołach realnych religia jest przedmiotem obowiązkowym a że pomimo, iż nawet liberalna ustawa szkolna zaleca religijne wychowanie, wiele książek szkolnych w innych krajach koronnych nosi cechę bezwyznaniową.

Powołanie protestanta mogło również wywołać pewne drażliwości. Przestrzedz społeczeństwo także i w tym kierunku było nietylko duszpasterskim. ale narodowym obowiązkiem episkopatu. Daleki od czynienia zarzutu wszystkim protestantom w kraju, zaznaczyć muszę, że ze sprawozdań religijno-politycznych stowarzyszeń wynika, iż są w Galicyi protestanci, którzy pobierają zasiłki od niemiecko-pruskich stowarzyszeń, którzy się łączą z akcyą Los von Rom w imię hasła zawartego w odezwach wszechniemców, które tu dosłownie przytaczam: „das Ansehen der katholischen Kirche herabzusetzen“. A o ile nie zgadzam się z tymi, którzy w Rzeczypospolitej w XVIII. wieku odmawiali dysydentom równych praw, podnieść muszę, że błędem dyssydentów było udawanie się pod opiekę obcego mocarstwa.

Takich protestantów jednak w naszym kraju na szczęście jest mało. Miejmy nadzieję, że do Rady szkolnej wejdą mężowie, którzy pokój wyznaniowy i narodową tradycyę uszanują, a obawy w tym kierunku nie mogą iść za daleko, ileże wszelkie przeciwne usiłowania musiałyby się rozbić o przywiązanie do kościoła i ojczyzny ludności naszej. Otuchy dodaje nam również zaufanie do męża, ktróry kieruje radą szkolną krajową.

Ze stanowiska p. L. nie ma również powodu do drażliwości, ileże ludność izraelicka cieszy się szerokiemi prawami w naszym kraju, a na polu szkolnictwa nawet szerszemi od innych wyznań. Wolno mi się też spodziewać, że młodzież izraelicka da sejmowi wyraz wdzięczności, o której mówił p. Loewenstein, kształcąc duszę i serce na gruncie narodowym i opierając się ułudnym pokusom syonizmu (Oklaski).

Dalsza Debata.

Przy wydatkach na krajowy fundusz szkolny, p. Ł a z a r s k i skarżył się, że dla powiatu bialskiego i żywieckiego komisya proponuje tylko 6.000 kor. i żądał podwyższenia tej kwoty do 30.000 kor. Po odpowiedzi referenta Dr. K o z ł o w s k i e g o wniosek p. Łazarskiego upadł kilku głosami.

I. S t a p i ń s k i zarzucał, że za mało [illegible] znaczono na remuneracye i zapomogi d[illegible] uczycieli (44.000.), na koszta podróży [illegible] uczycieli przeniesionych (18.000 kor.), [illegible] siłki na budowę szkół (200.000 kor.), pr[illegible] żądał przedewszystkiem uwzględnienia gmin wiejskich, poczem przyjęto wszystkie pozycye w myśl wniosku referenta komisyi dr. Kozłowskiego. Ogółem uchwalone w y d a t k i n a s z k o l n i c t w o l u d o w e w y n o s z ą koron 12,602.672.

Przy zaproponowanych rezolucyach p. S t a p i ń s k i wystąpił przeciw temu, że wedle r[illegible] lacyj rady szkolnej krajowej [illegible] razie zatar[illegible]

13

APOLINARY JAWORSKI

(Ciąg dalszy.)

W r. 1865 przedmiotem żywych sporów było zasystowanie konstytucyi przez rząd hr. Belcrediego i manifest cesarski z 20 września 1865: „Otwarta dla ludów droga“. Hr. Clam*) domagał się wówczas koronacyi cesarza na króla Czech jako łącznika pomiędzy przeszłością, teraźniejszością i przyszłością, dowodząc, że „gdy nasienie teraźniejszości padnie na grunt w dawnej przeszłości uprawny, wyrośnie z niego potężne drzewo, które w przyszłości wyda owoce.“ W mowie rzeczonej nie ogranicza się jednak hr. Clam do obrony czeskiego prawa państwowego, ale żąda lojalnego zadośćuczynienia dla wszystkich ludów, połączenia się ich ku wspólnemu celowi i utorowania dla tychże ludów wolnej drogi do Korony.

W roku 1866 system hr. Belcredi'ego w przyjacielu jego hr. Clamie dzielnego znajduje obrońcę. Hr. Clam wobec ostrych zarzutów w Sejmie wykazuje, w jakim stanie Belcredi odbierał Austryę w zarząd po Schmerlingu, dowodząc, że gospodarstwo centralistów rozstroiło finanse i osłabiło armię.

*) Sten. Berichte des böhm. Landtages 1865 ,VIII p. s.17

W świetny sposób bronił hr. Clam tezy, że konserwatyzm da się pogodzić z postępem, że jest jednak pewien rodzaj liberalizmu, który z postępem nic nie ma wspólnego.

Sejm czeski po energicznej mowie hr. Clama*) uchwala w r. 1867 prawne zastrzeżenia w adresie, z powodu których zostaje rozwiązany.

Na innem posiedzeniu sejmu czeskiego widzimy znów Clama**) z ognistym zapałem mówiącego o klejnotach czeskiej korony, a koronacya zdaje się być tak bliską, że namiestnik hr. Rothkirch, (ten sam, którego nominacyę w r. 1848 gazety czeskie uczciły, wychodząc z jej powodu w czarnych obwódkach), oświadcza, że rząd przygotowuje statut koronacyjny i ceremoniał koronacyi.

Za rządów Belcredi'ego przychodzi do pewnego zbliżenia w ogólnych liniach wytycznych polityki polskiej i czeskiej. Po upadku Belcrediego jednak i uchwale d. 2 marca 1867 drogi znów się rozbiegają. Zamiast wspólną czynną opozycyą osłabić centralistyczny system, a żądania podzielić na etapy i ograniczyć do rzeczy w danem położeniu możliwych, dążąc do utworzenia autonomicznej większości w izbie wspólnie z autonomistami niemieckimi, Czesi żądają prawa państwowego, a Polacy trawią kilka lat na staraniach o rezolucyę z równie nieszczęśliwym skutkiem.

Baronowi Beustowi nigdy hr. Clam nie przebaczył, że kopał dołki pod jego przyjacielem ministrem Belcredim i że podziemna walka w łonie gabinetu prowadzona, stała się przyczyną wysadzenia Belcredi'ego przez Beusta i powrotu do rządów centralistycznych.

*) Sten. Berichte des böhm. Landtages 1866 XIV s. 21.
**) Sten. Berichte 1867 V s. 29.

Clam przez wiele lat był w niełasce u korony.*) Powodem jej były powyżej wymienione rokowania z r. 1859 o utworzenie ministeryum, w których hr. Clam żądał eliminowania z gabinetu br. Brucka i dążył do utworzenia konstytucyjnej reprezentacyi ludu, bez opieranie jej jednak o parlamentarno-centralistyczny regiment większości. Żegnając się z Clamem na audyencyi cesarz oświadczył, że nigdy nie dopuści do parlamentarnych rządów stronniczych Clam odrzekł na to, że przy udziale mężów, którzy są u steru i na drodze, na którą wstępują, musi się skończyć w przeciągu roku na centralistyczno narodowym regimencie stronniczym. O ile wróżba hr. Clama była niesprawiedliwą dla hr. Gołuchowskiego, zasłużonego twórcy tylekroć przez Clama sławionego dyplomu październikowego, o tyle trzeba mu przyznać, że wcześnie przeczuł konstytucyę lutową i rządy Schmerlinga.

Szlachta centralistyczna w Czechach wiedziała, że Clam lubo persona ingrata dla korony, jest werydykiem i niejedno może cesarzowi powiedzieć, co dla niej będzie niedogodnem, usiłowała też ciągle wpływ Clama podkopywać. Schäeffle zaś twierdzi, że Carlos Auersperg jedynie tylko dlatego przyjął kierunek Bürgerministerium, pomimo że zapatrywania jego lat młodych trzymały go zdala od liberalizmu i sfer mieszczańskich, bo nie mógł Clamowi darować, że Clama a nie Auersperga szlachta obrała za przewódcę i że był zazdrośnym o każde Clama powodzenie.

*) Schäffle Aus meinem Leben str. 8.

W czasach, w których Apolinary Jaworski zasiadał z hr. Clamem w komisyi parlamentarnej żelaznego pierścienia, hr. Clam rej wodził w większości, ale quantum mutatus ab illo z czasów Bacha i wzmocnionej rady państwa! Hr. Clam tak w dyskusyi adresowej jak i po złożeniu generalnego referatu przez p Smarzewskiego generalny sprawozdawca budżetu mówi już bez zastrzeżeń i z rzewnym poetycznym polotem o prawach narodowego języka, broni równouprawnienia *), decentralizacyi i autonomii i gromi ciągle lewicę.

Hr. Clam umarł w r. 1887, a po śmierci jego znaleziono testament, w którym zaleca swemu spadkobiercy, ażeby był wiernym synem swego kraju i w rozporządzeniu ostatniej woli wspomina również hr. Clam, że żył w okresie gorących walk politycznych i niejednego może wśród nich dotknął albo obraził, uważa też za obowiązek przeprosić wszystkich, którym wyrządził przykrość.

Mniej inicyatywy ale niemniej wykształcenia i wytrwałości miał brat jego hr. Ryszard Clam-Martinic. **) Kolejno kapitan huzarów, adjutant skrzydłowy cesarza i pułkownik kürassyerów, potem od r. 1867 poseł do sejmu czeskiego, od r. 1879 do rady państwa we Wiedniu, wiceprezydent Rady państwa, a w końcu członek Izby panów.

*) Sten. Prot. 1883 str. 9388.
**) Ob. Reichsrathsalmanach 1885. str. 141.

Cichy, spokojny, łagodny, wyrozumiały charakter hr. Ryszarda, pod wieloma względami był zupełnie niepodobnym do ruchliwej, żywej, w ocenieniu rzeczy często surowej, a w kierunku stronnictwa despotycznej natury hr. Henryka; Hr. Henryk lubił w granicach wytwornych form towarzyskich walczyć, oko za oko, ząb za ząb, i utrzymywać subordynacyę komendą. hr. Ryszarda działanie cechowała przedewszystkiem pełna dobroci pojednawczość; równie, jak brat przywiązany do swego zdania, przekonywał on stronników swoich prośbą i perswazyą.

Hr. Ryszard Clam nie lubił zabierać głosu w izbie, cierpiał bowiem na astmę przemawiał jedynie tylko wtedy, kiedy musiał, kiedy stronnicy tego od niego żądali, albo kiedy był sprawozdawcą w izbie; mowy jego cechowało niezwykłe zgłębienie przedmiotu i rycerska kurtoazya w polemice.

W jednej z mów*), w której po usunięciu deficytu przez ministra Dunajewskiego bronił świetnych rezultatów polityki większości, zaznaczył hr. Clam, iż sam wybór mowcy zabierającego głos w imieniu klubu czeskiego dowodzi, że klub ten nie ma żadnych wojennych zamiarów, ani też chęci odwetu na lewicy, natura i zdolności mowcy bowiem nie czynią go wcale zdolnym do zwady.

(C. d. n.)

*) Sten. Prot. 1886 str. 1155.

między nauczycielem a katechetą, nauczyciela się zazwyczaj przenosi, nawet gdy wina zatargu nie ciąży na nauczycielu. Mowca wysnuł z tego wniosek, że szkoły nasze ogarnia kierunek już nie religijny, ale klerykalny i odczytał ustęp z historyi polskiej Bobrzyńskiego o szkodliwości jezuityzmu w szkołach polskich.

Referent dr. Kozłowski w ciętem przemówieniu odparł te wywody, wykazując, że nie mają one podstawy zarówno pod względem faktycznych stosunków w naszych szkołach, jak i ze stanowiska historycznego. Harmonia zaś między katechetami a nauczycielami, choćby ze względu na młodzież szkolną musi być utrzymaną.

Suma dochodów własnych funduszu szkolnego wynosi 3,525.066 kor.

Przy poz. „fundusz emerytalny" uchwalono wydatki 1,120.100 kor.; dochody tego funduszu wynoszą 251.216 kor.

W rubryce „internaty" podwyższono subwencyę na wniosek p. Jaworskiego z 12.000 kor. na 14.000 kor., sprawozdawca bowiem Dr. Kozłowski podwyżce tej oponował jedynie imieniem komisyi, a sam oświadczył, że za nią głosować będzie.

Przyjęto następnie dział „prywatne zakłady naukowe i wychowawcze, poczem p. Bojko żądał polepszenia bytu nauczycieli dla głuchoniemych. Sprawozdawca wyjaśnił, że lwowski zakład dla głuchoniemych nie jest krajowym, lecz prywatnym, sejm więc płac ani podwyższać ani zniżać nie może.

Dalej przyjęto dział „stowarzyszenia ku krzewieniu nauk i oświaty, oraz wydawnictwa". W dyskusyi p. Stapiński wystąpił przeciw subwencyom na wydawnictwo Tow. pedagogicznego *Szkoła i Dwutygodnika katechetycznego*. Wnioski jego upadły. Wśród petycyj, nad któremi uchwalono przejść do porządku dziennego, znajduje się także petycya „Eleuteryi".

Teatr.

Następnie Ekso. Leon hr. Piniński referował subwencye na teatr. Osobno podajemy cenne uwagi hr. Pinińskiego, który jako sprawozdawca komisyi szkolnej, wypowiedział je o teatrze lwowskim a zwłaszcza o repertuarze. Dyskusya, jaka wczoraj już po g. 12 w nocy wywiązała się w sejmie na temat teatrów nie była zbyt zajmującą. Jako mowcy występowali: Kramarczyk, Szajer, ks. Stojałowski, ks. Wilczkiewicz i dr. Małachowski. Dwaj pierwsi uderzali na to, że subwencye na teatry lwowski i krakowski nie przynoszą ludowi pożytku, że teatr jest za mało moralny a p. Szajer twierdził ku ogólnej wesołości izby, że do teatru wabi się głównie „szykownemi artystkami". Ks. Stojałowski domagał się urządzania także przedstawień pasyjnych i większego uwzględniania sztuk ludowych na konkursach a ks. Wilczkiewicz mówił o demoralizacyi przez teatr i żądał teatrów ludowych na prowincyi. P. Małachowski dowodził wreszcie, że miasta na teatrach nie zarabiają, ale do nich dokładają.

Referent hr. Piniński w odpowiedzi posłom włościańskim, przyznał, że byłoby rzeczą pożądaną, aby były teatry ludowe, któreby po prowincyi dawały przedstawienia. Zawiązkiem tego są powstałe już teatry ludowe we Lwowie i Krakowie. Zaprzeczył natomiast aby teatry stołeczne mogły być obojętnymi dla włościan. Gdyby nie było scen stołecznych, nie miałyby się na czem wzorować ani teatry prowincyonalne, ani amatorskie, których teraz jest już sporo po miasteczkach a nawet wsiach i w ochronkach. Z teatrów stołecznych rozchodzi się kultura — naturalnie dbać potrzeba o to, aby kulturę a nie samo zepsucie sceny szerzyły. Przedstawienia pasyjne mogłyby u nas nie być pożądanym eksperymentem, gdzie one bowiem nie są wkorzenione wprost tradycyjnem istnieniem, raczej obniżają, aniżeli podnoszą uczucia religijne. W końcu hr. Piniński przestrzegał, aby nie stawiano tak kwestyi, że na to, co służy głównie mieszkańcom miast, mieszkańcy wsi nie mają racyi płacić, bo może w takim razie ludność wiejska wysłałaby i gorsej, mieszkańcy miast przyczyniają się bowiem i na potrzeby prowincyi. (Oklaski).

W dyskusyi szczegółowej niezwalczonym był p. Kramarczyk Najpierw chciał obniżyć dotacyę na teatr krakowski o 2000 k. a następnie na teatr lwowski o 8000 k., twierdząc, że teatr krakowski jest źle prowadzony a dyrektor teatru lwowskiego jest i tak majętnym, więc mu 8000 kor. nie zrobi różnicy. Po odpowiedzi referenta hr. Pinińskiego, który bronił kierownictwa teatru krakowskiego, oświadczając, że w bardzo trudnych tamtejszych warunkach scena krakowska jest stosunkowo zupełnie dobrze prowadzoną i po zapewnieniu, że jakkolwiek „gospodarstwo wiejskie licho się opłaca, to jednak zawsze jeszcze lepiej, niż dyrektorstwo teatru" — uchwalił sejm teatrowi krakowskiemu 18.000 k., teatrowi lwowskiemu 56.000 k. (w tem na operę 20.000 k.).

Pomniki historyczne.

Przy rubryce „Pomniki historyczne" p. Huryk skarżył się, że kraj nie łoży równomiernie na konserwacyę starych cerkwi ruskich i ruskich pomników historycznych. Specyalnie żąda mowca datku na restauracyę starożytnej cerkwi w Haliczu.

Referent p. Górski zauważył, że petycyi o to nie było; komisya budżetowa w tym dziale wogóle nad żadną petycyą nie przeszła do porządku, a w tych pozycyach polegała na orzeczeniu grona konserwatorów.

Na wniosek p Agopsowicza uchwalono, aby zawotowana na restauracyę kościoła w Felsztynie subwencya 6.000 kor. wypłaconą była nie w 3 ratach po 2.000 k lecz w 2 ratach po 3.000 k.

Po przyjęciu tej rubryki marszałek o godz. 12 m. 45 w nocy zamknął posiedzenie, naznaczając następne na dziś o 10 rano.

---

30 posiedzenie II. sesyi VIII. perj. sejm.

Po otwarciu dziś posiedzenia i odczytaniu długiego szeregu interpelacyj, prawie wyłącznie posłów ruskich a w sprawach podrzędnego znaczenia i po odpowiedzi komisarza rządowego hr. Łosia na niektóre z dawniej wniesionych interpelacyj,

z porządku dziennego p. Leo motywował w dłuższem i wyczerpującem przemówieniu swój wniosek, aby w celu rozszerzenia terytoryum m. Krakowa wydział kraj. przeprowadził rokowania z temi w pobliżu Krakowa leżącemi gminami, których połączenie z Krakowem ze względu na kulturne i ekonomiczne interesy ludności i ze względu na usytuowanie budować się mającego portu, jest wskazanem i na następnej sesyi wniosek odpowiedni przedłożył. Izba odesłała wniosek do komisyi gminnej.

W załatwieniu sprawozdania komisyi przemysłowej (referent p. Federowicz) o petycyi kuratoryi wyższej szkoły handlowej w Krakowie o upaństwowienie tej szkoły, uchwalono rezolucyę do rządu, aby szkołę tę przejął na etat państwa i polecono wydziałowi kraj., aby wdrożył odpowiednie rokowania z rządem.

W załatwieniu wniosku p. Merunowicza o budowę gmachów publicznych, polecono wydziałowi krajowemu, aby porozumiawszy się z Bankiem krajowym przedłożył na następnej sesyi sejmowi wnioski, zmierzające do uzupełnienia ustawy o zakładaniu szkół ludowych i ustawę o konkurencyi parafialnej w tym kierunku, aby koszta budowy szkół, kościołów i budynków parafialnych rozkładać obowiązanym do konkurencyi na dłuższy okres lat w drodze pożyczek amortyzacyjnych, oraz wezwano rząd, aby przyspieszył budowę gmachów na pomieszczenie urzędów i zakładów państwowych z tem zastrzeżeniem, aby owe budowle były wykonywane przez krajowe przedsiębiorstwa i siłami krajowemi.

W załatwieniu wniosku p. Władysława Wiktora Czajkowskiego w sprawie oddalenia budowli przy drogach fortecznych, uchwalono rezolucyę do rządu, aby wobec rozporządzenia starostwa w Przemyślu z 4. sierpnia spowodował bezzwłocznie ścisłe zastosowanie Art. IX przepisów rozporządzenia ministeryalnego z 21 grudnia 1895 Nr. 10. pp. z r. 1860 tylko co do głównych komunikacyj w dalszym rejonie fortecznym położonych, jakoteż przystępów do tegoż z zewnątrz; oraz ażeby, jeżeli rozporządzeniem powyższem miałyby być objęte także i drogi wewnątrz twierdzy położone, właściciele gruntów zostali odszkodowani.

Następnie w załatwieniu wniosków pp. Leo i Małachowskiego w sprawie rewizyi przepisów o rejonach fortecznych, uchwalone rezolucyę do rządu, aby przesiębrał rewizyę przepisów o zakazie budowania w rejonach wojskowych twierdz i magazynów prochowych w miastach i aby w możliwie najkrótszym czasie we właściwej drodze odnośną ustawę doprowadził do skutku, oraz aby wdrożył badania, czy istniejące w miastach zakazy budowania w obrębie rejonów twierdz i magazynów prochowych są jeszcze w obecnych stosunkach ze względów wojskowych niezbędne, a w razie twierdzącym, aby je zniósł względnie odpowiednio zmienił.

Sprawozdanie komisyi górniczej (referent p. Wiśniewski) z czynności górniczych wydziału krajowego przyjęto do wiadomości i polecono wydziałowi krajowemu, aby czynił dalsze starania u rządu o uzyskanie dla krajowej stacyi doświadczalnej dla produktów naftowych charakteru instytucyi publicznej i subwencyi z funduszów rządowych; aby tak samo czynił starania o urządzenie stacyi doświadczalnej dla przyrządów i narzędzi wiertniczych przy szkole politechnicznej we Lwowie, wreszcie wezwano rząd, aby w najkrótszym czasie urządził w szkole politechnicznej we Lwowie V górniczo-hutniczy wydział.

Komisya kolejowa (sprawozdawca p. Schätzel) przedłożyła sprawozdanie w sprawie objęcia przez krajowy fundusz kolejowy akcyi pierwszeństwa kolei lokalnej Złoczów-Zassów-Usznia. P. Kolischer gorąco popierał proponowaną rezolucyę, aby uznać tę kolej za pożyteczną i potrzebną. P. Tadeusz Cieński zaś przestrzegał, że mogą być tu angażowane rozmaite interesy i zalecał, aby najpierw sprawę dokładnie zbadać. P. Kolischer raz jeszcze głos zabrał, wskazując, że skoro rząd daje 800.000 kor. to kraj powinien z tego skorzystać, zwłaszcza, że sam wcale się nie angażuje. Po wywodach sprawozdawcy, rezolucyę p. Kolischera uchwalono.

Przystąpiono do dalszej

szczegółowej dyskusyi budżetowej

Bez dyskusyi uchwalono rubr. VII, bezpieczeństwo publiczne, sprawozdawca p. Potoczek w łącznej sumie 647.218 kor., również bez dyskusyi rubr. VIII, komunikacye, sprawozdawcy p. St. Jędrzejowicz i Leo w łącznej sumie 3,772.511 kor.

Rubr. IX budowy wodne i melioracye, sprawozdawca w zastępstwie nieobecnego p. Rutowskiego, p. Dawid Abrahamowicz, po wyjaśnieniach prezesa wydziału p. Pilata i komisarza rządowego hr. Łosia, uchwalono bez dyskusyi w łącznej kwocie 1,861.459 kor.

Rubr. X., rolnictwo, referował p. Milewski.

Bez dyskusyi uchwalono wydatki na krajową komisyę dla spraw rolniczych, bez dyskusyi też uchwalono budżety dla kraj. szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie, dla stacyi doświadczalnej botaniczno rolniczej we Lwowie, dla akademii rolniczej w Dublanach, dla niższej szkoły rolniczej w Dublanach, dla szkoły gorzelniczej w Dublanach, dla gorzelni krajowej w Dublanach, dla folwarku w Dublanach, dla stacyi doświadczalnej chemiczno-rolniczej w Dublanach, dla średniej szkoły rolniczej w Czernichowie i dla folwarku w Czernichowie.

Przy dyskusyi nad budżetem niższej szkoły rolniczej w Horodence, p. Leszek Cieński postawił rezolucyę o polecenie wydziałowi kraj., aby poczynił kroki dla zakupna lub wydzierżawienia około 30 morgów gruntu dla tej szkoły. Rezolucyę tę uchwalono.

W dalszym ciągu bez dyskusyi uchwalono budżety niższych szkół rolniczych w Jagielnicy, Kobiernicach, Bereźnicy i Suchodole, szkoły mleczarskiej w Rzeszowie, szkoły ogrodniczej w Tarnowie, zakładu sadowniczego w Zaleszczykach i wreszcie kraj. składu publicznego w Krakowie.

Wydatki na ogólne cele rolnictwa referował ks. Andrzej Lubomirski.

P. Władysław Wiktor Czaykowski postawił rezolucyę do rządu w sprawie przyspieszenia drenowania gruntów i przestrzegał przy tem, że inni dostaną pieniądze a my nic nie dostaniemy. Rezolucyę tę uchwalono.

P. Cielecki wyraził sejmowi podziękowanie za tak intenzywne popieranie Kółek rolniczych.

W myśl wniosków komisyi uchwalono rezolucyę do rządu, aby pensye weterynarzy, zatrudnionych przy obu towarzystwach rolniczych podwyższył w równej mierze jak to kraj uczynił. Dalej polecono wydziałowi kraj. przeprowadzenie rokowań z rządem o podniesienie zasiłku państwowego na chów koni rolniczo-roboczych dla obu towarzystw rolniczych. Uchwalono dalej rezolucye do rządu, aby zakupił znaczniejszą ilość rozpłodników koni, aby poprawił jakość i powiększył ilość wysyłanych do Galicyi reproduktorów. Dalej polecono wydziałowi kraj., aby przeprowadził rokowania z rządem o podwyższenie zasiłku rządowego na chów drobiu w Galicyi.

Wkońcu p. Skałkowski referował pozycye na organizacye spółek kredytowych wśród ludności rolniczej i na zapobieganie rolniczym klęskom elementarnym i ostatecznie uchwalono całą rubrykę rolnictwo w łącznej sumie 1,714.285 kor.

Rubr. XI, górnictwo, referował w zastępstwie nieobecnego p. Korola, p. Abrahamowicz a uchwalono ją bez dyskusyi w kwocie 37.408 k.

Rub. XII, przemysł i rękodzieła, referent p. Małachowski, uchwalono w sumie 633 710 k.

Rubr. XIII, długi krajowe, referował w zastępstwie nieobecnego p. Oleśnickiego p. Skałkowski a uchwalono ją bez dyskusyi w kwocie 2,939.600 k.

Rubr. XIV, rozmaite, referent p. Loewenstein, uchwalono bez dyskusyi w kwocie 459 391 k.

W ten sposób uchwalono wszystkie **wydatki** w łącznej sumie 27.180.721 kor., a następnie bez dyskusyi uchwalono jeszcze (referent p. Mieczysław Urbański) **dochody** funduszu krajowego w łącznej sumie 10,458 560 koron.

Załatwiono jeszcze rubryki funduszów samoistnych, a uchwalenie ustawy finansowej odroczył marszałek do posiedzenia wieczornego.

Wybory podatkowe.

Do komisyi apelacyjnej dla podatku osobisto dochodowego wybrani zostali z całego sejmu członkowie: Abrahamowicz, Gołuchowski, Męciński, zastępcy Czaykowski Wł., Sękowski, Podlewski; z wielkiej własności: członkowie: Stadnicki, Hupka, zastępca Milewski; z kuryi miast członek Horowitz, zastępca Schwarz; z małej własności Sołowij Tadeusz.

Do krajowej komisyi powszechnego podatku zarobkowego wybrani zostali z całego sejmu: Czecz-Lindenwald, Kraiński, zastępcy: Brunicki, Schayer; z wielkiej własności: Sapieha Władysław; z małej własności; Fedak Stefan, zastępcy: Kułaczkowski Jarosław, Lewiński Jan; z kuryi miast członkowie: Ciuchciński Stanisław, Zieleniewski Edmund, zastępca Rudnicki Józef.

Wybór członka wydz. kraj.

Członkiem wydziału krajowego z kuryi miast i izb handlowych w miejsce śp. Tadeusza Romanowicza wybrany został jednogłośnie dr. Władysław Jahl.

Sprawy artystyczne.

Sprawozdanie komisyi szkolnej o czynnościach wydziału kraj. w sprawach stypendyjnych, szkolnych, naukowych i artystycznych, referował Leon hr. Piniński.

Izba bez dyskusyi uchwaliła wszystkie wnioski komisyi: przyjęła sprawozdani do wiadomości i wezwała rząd, ażeby w drodze konstytucyjnej wprowadził reformę przepisów tyczących się konserwacyi pomników historycznych i artystycznych w tym kierunku, by wzmocniono wpływ konserwatorów i zapewniono ich orzeczeniom egzekucyę oraz, by wprowadzono ewidencyę dzieł uznanych za pomniki mające wartość artystyczną, lub historyczną; oraz by w ogóle rozwinął silniejszą i skuteczniejszą niż dotąd opiekę nad dawnymi pomnikami w celu usunięcia niebezpieczeństwa ich niszczenia lub nieumiejętnego odnawiania.

Hodowla drobiu.

Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego w sprawie podniesienia hodowli drobiu referował p. Włodzimierz Kozłowski. Szczegóły tego sprawozdania pomieścimy następnie. W dyskusyi ks. Stojałowski podniósł z uznaniem, że nareszcie sejm zajął się chowem drobiu i żądał wyjaśnień co do zarządzeń starostów i żandarmeryi, która już jakichś spisów drobiu wymaga. Po odpowiedzi p. Kozłowskiego sejm przyjął sprawozdanie wydziału krajowego do wiadomości i polecił wydziałowi kraj, wstawiać do preliminarza budżetu krajowego przez lat trzy w latach 1906 do 1909 stałą subwencyę na podniesienie chowu drobiu (do dyspozycyi wydziału krajowego) na każdy rok po 6.000 koron, oraz wezwał rząd, ażeby zniżył taryfy kolejowe dla drobiu, jaj i pierza i ustanowił zniżone bezpośrednie taryfy w celu ułatwienia przewozu drobiu i jego przetworu do głównych miejsc zbytu, dalej ażeby dla przewozu jaj postarał się o szczególnie w tym celu urządzone wagony, ażeby cła na drób i jaja w wysokości oznaczonej w projekcie taryfy cłowej bezwarunkowo utrzymał, wreszcie ażeby w rokowaniach w celach zawarcia traktatów handlowych starał się o szczególne uwzględnienie drobiu i jego przetworów, a w szczególności o znaczne zniżenie ceł na drób i jego przetwory w stosunkach handlowych Austro-Węgier z cesarstwem niemieckiem.

Kliniki w Krakowie.

Sprawozdanie komisyi sanitarnej o petycyi Uniwersytetu Jagiellońskiego o budowę kliniki psychiatrycznej i zakładu dla obłąkanych w zachodniej Galicyi, referował rektor Cybulski. W dyskusyi p. Rotter proponował, aby budować mniejszy szpital dla obłąkanych w zachodniej Galicyi a za oszczędzone pieniądze aby zbudować klinikę psychiatryczną w Krakowie. Temu sprzeciwił się p. Onyszkiewicz, a po odpowiedzi referenta uchwalono rezolucyę do rządu, by zechciał jak najspieszniej przystąpić do budowy i urządzenia kliniki psychiatrycznej i chorób nerwowych i kreowania odpowiedniej katedry przy Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Inne sprawy.

P. dr. Schätzel przedłożył z kolei projekt ustawy, zmieniający niektóre postanowienia ustawy krajowej z dnia 15 sierpnia 1866, dotyczące kosztów stawiania i utrzymywania budynków kościelnych i plebańskich w parafiach wyznania katolickiego, tudzież dostarczania przyrządów i sprzętów kościelnych.

W dyskusyi ogólnej p. dr. Oleśnicki oświadczył się za przedłożonym projektem ustawy, wolałby jednak, by sprawa konkurencyi kościelnej i parafialnej została zreformowaną na nowo.

P. ks. Wilczkiewicz przedstawił opłakane położenie materyalne organistów, którzy na utrzymanie siebie i swej rodziny pobierają rocznie nieraz 30, 40 lub 50 zł.

Dyskusyę ogólną następnie zamknięto.

Do głosu zapisani jeszcze byli za ustawą pp. Barabasz i Szajer a przeciw ustawie pp. Kramarczyk, Stapiński, ks. Stojałowski, Krempa i Bojko.

Generalnymi mowcami wybrano *contra* p. Kramarczyka, *pro* Szajera.

P. Kramarczyk oświadczył, iż nie może głosować za ustawą, gdyż nie polepsza ona wcale bytu organistów. Mowca wystąpił także przeciwko temu, by parafianie byli obowiązani przyczyniać się do kosztów utrzymania organisty, poczem wniósł o odesłanie ustawy do wydziału kraj. celem ponownego jej przerobienia.

Na tem po godz. ½3 marszałek odroczył posiedzenie do wieczora g. 7.

Jutro w południe nastąpi zamknięcie sejmu.

Sprawy teatralne.

Cennem jest sprawozdanie komisyi szkolnej (referent Ekso. Leon hr. Piniński) w sprawie teatru lwowskiego i krakowskiego. Czytamy tam:

Teatr polski we Lwowie pozostaje pod kierownictwem p. Tadeusza Pawlikowskiego. Kierownictwo to sceny lwowskiej jest, co się tyczy komedyi i dramatu, niezaprzeczenie wzorowe i zasługujące na najwyższe uznanie, Personal komedyi i reżyserya są tak wyborne, że bez przesady można powiedzieć, iż scena polska we Lwowie wytrzymuje porównanie z pierwszorzędnemi scenami europejskiemi. Tylko pod względem wyboru repertoaru możnaby zrobić pewne zastrzeżenia i uwagi. Dyrekcya może nieco przesadnie lubuje się w sztukach modernistycznych o ponurym nastroju, a zbyt rzadko przedstawia komedye, które mogą się wprawdzie niektórym nowoczesnym krytykom wydawać *„vieux jeu"*, są wszakże przesiąknięte dobrym i zdrowym humorem. Za mało też się nieco pamięta o tem, że repertuar powinien koniecznie obejmować pewną ilość sztuk stosownych dla młodego wieku, nie zawierających sytuacyi i wyrażeń zbyt drastycznych.

Widzielibyśmy też bardzo chętnie częściej, aniżeli nam to dziś dyrekcya podaje, uznane arcydzieła sztuki dramatycznej tak naszej, jak i obcej sceny, w szczególności zaś tragedye Szekspira. Niektóre przedstawienia komedyj Szekspirowskich w ostatnich czasach były na scenie lwowskiej tak świetne i prawdziwie „stylowe", że uprawnia to do przypuszczenia, iż zespół dramatu lwowskiego wystarczyłby do zupełnie poprawnego przedstawienia także tragedyi tego największego mistrza dramatycznej poezyi.

Być może zresztą, że pewne choć może nieznaczne wzmocnienie personalu dla przedstawienia tragedyi byłoby potrzebnem, lecz także wzmocnienie byłoby też zarazem bardzo pożądanem. W każdym razie jest to niestety luką bardzo dotkliwą, że od dłuższego czasu na scenie naszej szekspirowskich tragedyj, a nawet wogóle tragedyi nie widzimy. Zbytnia obawa dyrekcyi, że przedstawienia nie byłyby tak wzorowe, jak przedstawienia komedyi, nie powinna iść tak daleko, by owe arcydzieła sztuki dramatycznej ze szkodą dla publiczności i uszczerbkiem dla kształcącego wpływu, jaki teatr powinien wywierać, całkiem usuwać.

Urozmaicenia repertuaru stoi w części i to na przeszkodzie, że dyrekcya łoży bardzo znaczne, może nawet przesadnie wielkie sumy na *mise-en-scène* nowych sztuk, których wartość sceniczna jest nieco wątpliwą i które nie długo są w stanie utrzymać się w repertuarze. Przyznajemy wprawdzie, że pojęcie „sceniczności zmieniło się i rzeczby można rozszerzyło", ale przecież nie znikło. Dyrekcya nietylko nie unika ale prawie lubuje się w utworach, po których spodziewać się nie można, mimo ich wartości literackiej, by zdołały zyskać sobie trwałe u publiczności względy, brak im bowiem wszelkiego prawdziwie dramatycznego pierwiastka. Silenie się na to, by tego rodzaju sztuki z zadziwiającym przepychem dekoracyi i kostyumów wystawić i w części tym zewnętrznym połyskiem zjednać dla nich sympatyę publiczności, utrudnia możność wystawiania innych sztuk o niepomiernie wyższej wartości dramatycznej.

Co się tyczy operetki, z uznaniem podnieść należy, że obecna dyrekcya o wiele mniej ważną zaznacza jej w repertuarze rolę, aniżeli to było dawniej. Zawsze jednak sądzi komisya, iż możnaby jeszcze znacznie ilość operetkowych przedstawień ograniczyć na rzecz bardziej poważnych, a pod tym względem muzykalnym nie trudnych i od zwykłych operetek muzykalnie wyżej stojących t. zw. „oper komicznych". Lepiej też byłoby, by w dziale operetkowym przedstawiać częściej dawniejsze dzieła odznaczające się muzyką istotną wartość mającą, niż importować do nas rozmaite operetki nowe wprawdzie lecz rzemieślniczo ułożone, niedorzeczne przeważnie co do libretta, a banalne i pozbawione wszelkiej oryginalności pod względem muzyki. Do życzenia by też było, ażeby odpadły z przedstawień operetkowych owe „wkładki" baletowe będące wcale nie chwalebną specyalnością niektórych scen polskich. Te trywialne, czasem nawet nieprzyzwoite, a zawsze bardzo liche produkcye choreograficzne, na które dyrekcya obdarzona przecież wytwornym smakiem zapewne sama niechętnie się zgadza, cieszą się niestety powodzeniem u mniej wybrednej publiczności. To jednak nie usprawiedliwia ich rozwielmożnienia na scenie lwowskiej, gdyż dyrekcya powinna dążyć do kształcenia smaku i nie powinna robić koncesyi dla tej części publiczności, u której ów smak dobry się jeszcze nie wyrobił.

Najtrudniejsze do spełnienia zadania ma dyrekcya pod względem opery. Dobre przedstawienia operowe wymagają bowiem takich nakładów, iż utrzymanie corocznie sezonu operowego, do czego dyrekcya jest kontraktowo obowiązaną, przechodzi jej siły, jeżeli się zarazem żąda, by przedstawienia były na wysokości wymagań artystycznych. Pierwszym warunkiem istnienia opery jest dobra i wyszkolona orkiestra. Przy dobrej, orkiestrze można nawet za współudziałem niezbyt świetnych solistów dawać przynajmniej poprawne przedstawienia operowe. Utrzymanie wszakże dobrej orkiestry byłoby niepomiernie ułatwionem, gdyby orkiestra teatralna nie była wyłącznie tylko do produkcyi operowych ograniczoną, lecz, jak to się dzieje prawie wszędzie, mogła brać udział w symfonicznych i innych koncertach urządzanych w dniach nieoperowych poza teatrem. Przekonano się o tem w czasie lepszych czasów lwowskiej Filharmonii, jak żywo rozwijało się zamiłowanie muzykalne we Lwowie. Niewątpliwą jest rzeczą, że urządzanie filharmonicznych koncertów za współdziałem orkiestry teatralnej miałoby we Lwowie powodzenie i ułatwiłoby możność utrzymania dobrej orkiestry, jeżeli nie stale przez cały rok, to przynajmniej przez dłuższy sezon. Na tę okoliczność pragnie Komisya szczególnie zwrócić uwagę Wydziału krajowego, - pośrednio i dyrekcyi lwowskiego teatru.

Co się tyczy teatru krakowskiego upływa kontrakt dzierżawy p. Józefa Kotarbińskiego z końcem lipca 1905 r. W warunkach bardzo trudnych nie szczędziła dyrekcya pracy, by scenę krakowską utrzymać na odpowiedniej wyżynie artystycznej. Byłoby do życzenia, ażeby kierownictwo sceny krakowskiej dostało się i nadal w ręce takie, które dają gwarancyę, iż trudnemu zadaniu zdołają sprostać.

W roku bieżącym odbył się rozpisany uchwałą Wydziału krajowego z 21. lipca 1902. r. konkurs dramatyczny. Z wielkiej ilości sztuk nadesłanych było niestety bardzo wiele bez wszelkiej literackiej lub scenicznej wartości. Konkurs wszakże odniósł o tyle pewien skutek, gdyż zwrócił uwagę na parę wybitnych literackich talentów. Ubolewania godną jest natomiast rzecza, iż prace konkursowe należą wyłącznie niemal do zakresu poetyckich baśni i ponuro nastrojonych albo symbolicznych utworów, w formę dramatyczną ujętych, komedyi wszakże i dramatów obyczajowych prawie nie było a już ani śladu znaleść nie można było w nadesłanych sztukach szczerego humoru, dowcipu i wesołości. Nabytek tedy konkursu dla sceny był nieznany. Może byłoby możliwem przy przyszłym konkursie ułożyć w ten sposób warunki, by zachęcić autorów do próbowania swych sił, raczej na niwie sztuk obyczajowych o bardziej scenicznym charakterze.

Komisya szkolna zamyka na tem swe uwagi i w nadziei, że Wydział krajowy zechce w poszczególnych kwestyach je uznać i w praktyce o ile możności urzeczywistnić.

Kronika.

Lwów dnia 11 listopada 1904.

Kalendarzyk.

W sobotę 12 listopada Marcina pap, — Gr. kat. Zynowija Mcz. — Kal. słow. Nowosława.
Wschód słońca 7 10, zachód 4 13.

W niedzielę 13 listopada Eugeniusza. — Gr. kat. Stachya Ap. — Kal. słow. Wszerada.
Wschód słońca 7·12, zachód 4·17.

W poniedziałek 14 listopada Serafina W. — Gr. kat. Kosmy i Damiana. — Kal. słow. Wodzimira
Wschód słońca 7·13, zachód 4·16

— **Mianowania**. Cesarz zamianował inspektora głównej fabryki tytoniu w Krakowie Wilhelma Köhlera, starszym inspektorem fabryki tytoniu w Winnikach.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował starszymi oficyałami kancelaryjnymi w IX kl. rangi oficyałów: F. Podwina z Wadowic dla Krakowa i J. Czadowskiego z Krzeszowic dla Nowego Targu, a oficyałami kancelaryjnymi kancelistów: J. Hubricha w Nowym Sączu, J. Augustynowicza w Żywcu, M. Ścieżkę w Milówce, M. Kalca w Wadowicach, Ant. Kruczka w Grybowie i Adolfa Tippego w Krakowie.

Komisya centralna dla sztuki i zabytków historycznych we Wiedniu zamianowała dyrektora szkoły przemysłowej we Lwowie, Zygm. Hendla członkiem korespondentem.

— **Przeniesienia**. Namiestnik przeniósł komisarza pow. Wiktora Makowieckiego z Limanowej do Buczacza.

Kronika lwowska.

= **Śnieg** mały, drobny, ale zapowiadający zbliżenie się zimy spadł dziś nad ranem. Około południa wypogodziło się i niby piękna jesień.

= **Objad**. Jak już wczoraj zanotowaliśmy, odbył się wczoraj wieczorem objad klubu krakowskiego w hotelu Imperial. Gdy przyszła kolej na toasty, drugi wiceprezes tego klubu p. Bobrzyński wzniósł w wymownych słowach toast na cześć namiestnika hr. Potockiego i marszałka hr. Badeniego. Marszałek w odpowiedzi wznosząc kielich na cześć klubu w ręce dr. Bobrzyńskiego, zaznaczył, iż na obecnej sesyi sejmu wycisnął p. Bobrzyński swoje piętno a 40-letnia przyjaźń marszałka z dr. Bobrzyńskim, przetrwała nawet te chwile, w której politycznie się nie zgadzali. W końcu wysłano telegram do prezesa klubu dr. Julj. Dunajewskiego i pierwszego wiceprezesa dr. Stan. Tarnowskiego.

Menu objadu było wiejskie... bo był i kapuśniak i prosię pieczone — a wszystko było przyrządzone przewybornie.

= **Rada m. Lwowa**. Otworzywszy wczorajsze posiedzenie, prez. dr. Małachowski poświęcił słowa gorącego wspomnienia śp. Karolowi Brzozowskiemu, a na wniosek p. Roszkowskiego uchwalono w ścianę domu, w którym umarł poeta wmurować tablicę z napisem: „Tu mieszkał Karol Brzozowski 1905".

Z porządku dziennego uchwalono wnieść do trybunału administracyjnego zażalenie przeciw wymiarowi podatków od gazowni za lata 1899, 1900 i 1901, dalej uchwalono utworzyć w szkole Czackiego kurs dla analfabetów, przyznać nauczycielom, którzy w braku ks. katechetów, udzielają nauki religii, wynagrodzenie rocznie 40 kor. za każdą godzinę w tygodniu ponad przepisaną liczbę godzin i załatwiono kilkanaście rekursów budowlanych.

Dostawę paszy dla koni miejskich oddano przedsiębiorcy Kintziemu za sumę około 60.000 k, kucie koni miejskich oddano Cbauerowi.

= **Pogrzeb śp. Tadeusza Zadurowicza** odbył się wczoraj po południu o godzinie 3 z krypty kościoła OO. Bernardynów. W pogrzebie prócz rodziny wzięło udział liczne grono osób ze sfer inteligencyi, przeważnie ze sfer literackich i artystycznych, w bardzo licznym komplecie zjawiło się Koło literacko-artystyczne, którego długoletnim członkiem był śp. Zadurowicz. Zwłoki zostały złożone na cmentarzu Łyczakowskim w grobowcu rodzinnym.

= **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W sobotę dnia 12 b. m. prof. dr. Jezienicki: Wierzenia i obrzędy religijne Greków starożytnych (z obrazami świetlnymi). Zakład chemiczny uniwers. Długosza 6. Początek o godzinie 6. — Doc. uniw. dr. B. Mańkowski: O wychowaniu domowem. Część I. Sala XIV uniw., św. Mikołaja 4. II p. Pocz. o g 7½.

= **Fałszerze monet.** Dotychczas jeszcze nie zbadano, gdzie znajdowała się fabryka monet. Stwierdzono tylko, że posrebrzaniem ich zajmował się Brykczyński, u którego komisarz Stankiewicz znalazł potrzebne do tego kwasy. Śledztwo nie jest jeszcze ukończone.

Kronika krajowa.

Burmistrzem Dębicy wybrany został jednogłośnie p. Henryk Zauderer.

Naj. trybunał kasacyjny w Wiedniu rozstrzygnął następującą sprawę: Dzierżawca dóbr (żyd) w Kołomyjskiem wyzyskiwał chłopów na przednówku w ten sposób, że dając im zaliczki w gotówce lub zbożu, zobowiązywał chłopów do pracy w ciągu roku 30—50 dni za płacę po 26 hal. dziennie, podczas gdy normalna płaca robotnika rolnego wynosi tam 50 h. do 1 k. dziennie. Sąd kołomyjski upatrzył w tych finansowych operacyach występek przeciw ustawie o lichwie, bo dzierżawca zyskiwał na tym interesie 98 do 400 procent rocznie i zasądził lichwiarza. Obecnie najwyższy trybunał odrzucił jego zażalenie nieważności, motywując to tem, że ustawa przeciw lichwie potępia nietylko lichwiarskie interesa pieniężne, lecz wszystkie interesa, które szkodzą ekonomicznym stosunkom wyzyskiwanego.

Kradzież na poczcie. Z Brzeżan donoszą *Kurj. lw.*: Tutejsza prokuratorya państwa wdrożyła śledztwo przeciw pocztmistrzowi ze Stratyna Grzegorzowi Manasterskiemu w sprawie zbrodni sprzeniewierzenie i nadużycia w urzędowaniu. Manasterski manipulował z przekazami pocztowymi tak nieuczciwie, że wynikła szkoda dla skarbu państwa w kwocie 1448 koron 76 gr. Na ślad nieuczciwej manipulacyi wpadł przy sposobności rewizyi urzędu komisarz pocztowy p. Köhler, a po wykryciu zbrodni, pocztmistrza zasuspendował i doniósł o tem prokuratoryi.

Kronika powszechna.

§ **P. Curie-Skłodowską**, rodaczkę naszą, która wykryła przedziwny metal radium, spotkało zasłużone uznanie: prezydent republiki francuskiej mianował ją szefem prac fizykalnych w paryskim wydziale umiejętności. Pierwszy to wypadek, by podobne stanowisko powierzono kobiecie.

§ **Ks. Drozd** b. dyrektor praskiej kasy św. Wacława, zasądzony na więzienie za oszustwo w tej kasie popełnione — w więzieniu ciężko zachorował.

Zmarli.

Konstanty Pierożyński, radca namiestnictwa i referent rady szkolnej krajowej, zmarł wczoraj we Lwowie po krótkiej słabości na zapalenie ślepej kiszki. W sile wieku zszedł ze świata człowiek, który prawością charakteru i niepospolitemi zaletami towarzyskiemi zjednał sobie ogólny szacunek w szerokich warstwach społeczeństwa naszego. Była w śp. Konstantym dusza na wskroś poetycka, pełna fantazyi. Poezye jego niektóre były śliczne — wydał ich nawet jeden czy kilka tomików, a znakomitych naszych poetów i obcych całe, długie utwory wygłaszał z pamięci na zawołanie. Smierć jego obudzi w szerokich kołach wielki żal — zeszedł bowiem ze świata człowiek pełen dobroci serca, pełen głębokich idei. Cześć jego pamięci, spokój jego duszy.

Józef Pruss Jabłonowski, wiceprezes rady nadzorczej tow. kredytowego ziemskiego, b. prezes rady pow. stanisławowskiej i bohorodczańskiej, b. poseł do rady państwa i sejmu, kawaler orderu żelaznej korony, zmarł dnia 9 listopada 1904 po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami w 77 roku życia. Pogrzeb odbędzie się 12 bm. o 12 w poł. w Zagwoździu.

Stan powietrza. Sprawozdanie centralnej stacyi meteorologicznej we Wiedniu i austryackich kolei państwowych. Dnia 10 listopada 1904 r. o godzinie 7. rano Czerniowce +6·2 Tarnopol —·—, Lwów +5·5 Skole +3·0, Przemyśl —·—, Jarosław +—, Tarnów —·—, Nowy Zagórz +2·5. Kraków +9·6, Praga +7·1 Wiedeń +12·8 Semmering +10·8 Budapeszt +7·6, Ischl +8·0 Riva +7·2, Tryest +10·8; Celsyusza.

Ruch artystyczno-literacki.

* **Ogólny zachwyt** wśród niezwykle licznych słuchaczek i słuchaczów, którzy szczelnie zapełnili wczoraj salony lwowskiego Koła literacko-artystycznego, wywołał odczyt Wojciecha hr. Dzieduszyckiego o „Eros i Psyche". Hr. Dzieduszycki mówił niemal półtory godziny, a wszyscy mimo tropikalnej temperatury, z pełnem, niebywałem zajęciem słuchali jego cennych wywodów. Przy zakończeniu prelekcyi nie było końca oklaskom.

Hr. Dzieduszycki po raz drugi w ciągu dni kilku wykładem swoim wprost improwizowanym wywołał zachwyt, mimo, że wyczerpany jest zajęciami sejmowemi. Celem scharakteryzowania, jak bardzo i wczorajsza prelekcya hr. Dieduszyckiego była zajmującą, dodamy, że nie tylko audytoryum złożone ze słuchaczek, ale i z mężczyzn nie miało dość słów uwielbienia dla czcigodnego prelegenta, który zakończył rzecz swoją tem, że młody poeta nie jękiem powinien budzić pesymizm, ale dźwięczną i jasną struną swej lutni budzić nas do czynu, do działań, bo siłą naszą wiara w odbudowanie ojczyzny.

* **Operetka.** Wystawiona wczoraj na scenie teatru miejskiego nowa operetka p. t. „Gniazdo jaskółek" z muzyką Henryka Herblay'a, odniosła sukces zupełny i zasłużony, dzięki zajmującej treści i pięknej muzyce. Libretto nie nowe wprawdzie, lecz zajmująco ułożone przez Maurycego Ordouneau'a z korzystnem uwzględnieniem wymagań scenicznych. Dwóch studentów (pp. Malawski i Czerwiński) zakochało się w dwóch pensyonarkach (pnie Miłowska i Okońska); obaj postanawiają za każdą cenę widzieć się z niemi a następnie z pensyonatu podstępnie wykraść. Jeden dostaje się do pensyonatu, zwanego „Gniazdem jaskółek", w przebraniu mnicha, drugi w przebraniu damskiem. Librecista wyzyskuje tę okoliczność do ułożenia wcale zajmujących i arcyzabawnych scen, co z muzyką odpowiednią łączy się w piękną i wesołą operetkę.

Część muzykalna przedstawia się w ogóle korzystnie, a chociaż muzyka Herblay'a nie jest bogatą w oryginalne pomysły, to jednak słuchamy pięknych jego melodyj, częstokroć zbliżonych do stylu operowego, z zadowoleniem a nawet miejscami i z podziwieniem. Kompozytor jest zarówno w harmonizacyi i instrumentacyi, jakoteż i w pomysłach melodyjnych naturalnym a niektóre ustępy muzyczne np. zespół końcowy drugiego aktu wykazują znaczną rutynę kompozytorską, korzystnie dla wymagań scenicznych wyzyskaną. Do piękniejszych ustępów muzycznych należą wstępna arya Modesty Blauchard w pierwszym akcie i walec koloraturowy w trzecim — przez pnę Miłowską jednak bez koloratury odśpiewany; następnie piękna serenada Ernesta (p. Malawski) w pierwszym akcie, gdzie kompozytor zapożyczył się u Beethovena (temat „andante" z dziewiątej symfonii) a nareszcie wyżej wspomniany zespół końcowy drugiego aktu.

Wykonanie całości odpowiadało zupełnie wymaganiom artystycznym a na uznanie zasłużyli pp. Kratochwil, Lelewicz, Malawski i Paszkowski i pnie Kasprowiczowa, Kliszewska, Miłowska i Okońska. P. Czerwiński w roli pensonarki Modesty był doskonale scharakteryzowanym a świetnem naśladowaniem głosu sopranowego pobudzał wszystkich do śmiechu i zasłużonych oklasków.

Całość była doskonale przez p. Elszyka przygotowaną, chóry a zwłaszcza orkiestra zasługują na zupełne uznanie. Wystawa i kostyumy — o ile się nadarzyła sposobność — przyzwoite. Publiczność, która szczelnie zapełniła teatr, bawiła się bardzo dobrze i nie szczędziła oklasków poszczególnym artystom obojga płci. *(gr.)*

* **Koncert** na dochód Związku rodzicielskiego odbędzie się w niedzielę 13 b. m. o g. ½8 wieczór w sali ratuszowej. Ceny miejsc od 2 k. do 50 h.

* **Koncerty niedzielne w Filharmonii.** Celem rozbudzenia zamiłowania do muzyki i podniesienia poziomu estetycznego wykształcenia młodzieży wszystkich zakładów naukowych, postanowiła dyrekcya Filharmonii urządzać w niedzielę popołudniu koncerty, któreby umożliwiły wychowankom wszelkich zakładów naukowych popis publiczny. Koncerty te obejmować będą produkcye w zakresie muzyki instrumentalnej i wokalnej, oraz deklamacyi. Zgłoszenia, jedynie za pośrednictwem dyrekcyi zakładów naukowych, albo też rodziców, przyjmuje kancelarya Filharmonii. Dyrekcya zastrzega sobie odbycie próby w obec rzeczoznawców i ostateczną decyzyą co do poszczególnych popisów. Pierwszy koncert niedzielny popołudniowy odbędzie się dnia 20 bm.

* **Rękopis „Grażyny"**. Hr. Konstantowa Przezdziecka prosi nas o ogłoszenie: Śp. Konstanty hr. Przezdziecki nabył rękopis „Grażyny" A. Mickiewicza i często go użyczał uczonym, pracującym nad twórczością wielkiego wieszcza. Po śmierci w r. 1897 śp. Konstantego hr. Przezdzieckiego okazał się — zarówno w pozostałych papierach, jak i w bibliotece hr. Przezdzieckiego — brak wymienionego rękopisu; paroletnie szczegółowe poszukiwania go nie wydały też żadnego dodatniego rezultatu. Ze względu więc na ogromne znaczenie rzeczonego rękopisu dla historyi literatury polskiej, upraszą się najuprzejmiej osoby mogące wiedzieć o obecnem miejscu znajdowania się rękopisu „Grażyny", o łaskawe zakomunikowanie o tem zarządowi biblioteki hr. Przezdzieckich pod adresem: Warszawa, biblioteka hr. Przezdzieckich, ul. Szczygla nr. 7.

Repertuar lwowskiego teatru miejskiego.

W sobotę po raz I „Lekkomyślna siostra", komedya w 4 aktach W. Perzyńskiego.

W niedzielę po południu „Druciarz", wieczorem „Lilith".

Repertuar teatru krakowskiego.

W sobotę „Swiat nudów".

W niedzielę po południu „Dożywocie", wieczorem „Kopciuszek".

„LES HIRONDELLES."

Noc chmurna, jesienna, wicher huczy i jęczy po załomach ulic i placów i bryzga lodowate krople deszczu w twarze przechodniów, ostatnie obumarłe liście z deszczem spadają z obnażonych gałęzi drzew — a tam na końcu wałów hetmańskich wśród światła kinkietów zleciały „Jaskółki"! Zwiastuny wiosny zawitały z Paryża w wieczór dżdżysty jesienny do Lwowa. Zleciały z dźwiękami mile ucho nęcącej muzyki i ze sporą dozą istnie paryskich mocno pieprznych dowcipów. Swiergot tych francuskich ptasząt nie jest dla uszów pensyonarek, mimo że prawie cała akcya zabawnej operetki dzieje się w pensyonacie — ale w pensyonacie czysto operetkowym. Elewki chodzą w dekoltowanych sukniach i mają przypięte do ramion wypchane jaskółki! Jakież to odmienne od zwykłych strojów pensyonarek! Dziwnie też skojarzyły się dwie odmienne epoki w strojach przedstawicielek wczorajszej premiery. Podczas gdy panna Miłowska śliczny swój profil okoliła lokami z czasów Ludwika Filipa i w całym stroju zachowała styl z roku 1830, pani Kliszewska tę epokę zastosowała tylko do swej piramidalnej fryzury, a krój sukni wzięła z czasów Napoleona I, podobnie też uczyniła pani Kasprowiczowa. Podobno w operetce wszystko dozwolone, a do tego w takiej szalonowesołej, jak „Gniazdo jaskółek"; gorzej, że podobne anachronizmy zdarzają się na naszej scenie często w poważnych sztukach. Mimo tego pomieszania stylów musimy jednak przyznać, że kostyum i sążnisty kapelusz pani Kliszewskiej był bardzo ładny i nadzwyczaj efektowny. Choreograficzne popisy tej ostatniej wraz z panną Miłowską cieszyły się ogromnem i zasłużenem powodzeniem. Doskonale uchwyciły te dwie nasze szykowne diwy operetkowe genre tańca rozpowszechnionego przez słynne „5 sisters Barrison." Homerycznym śmiechem powitano pana Czerwińskiego przebranego za pensyonarkę o bardzo wdzięcznych i zabawnych ruchach. Humor operetki udzielał się samym przedstawicielom na scenie, którzy widocznie sami bawili się doskonale, nie dziw więc, że humor ten przez rampę kinkietów przedostał się na salę i śmiechem raz po raz wstrząsał szeregi widzów szczelnie zapełnionego teatru. Całe teorye bluzek białych, różowych, błękitnych, czerwonych falowały pod spazmem tłumionego śmiechu, który raz po raz wybuchał z żywiołową szczerością. Panowie naturalnie z całą swobodą mogli się poddać śmiechowi gdy padł ze sceny dowcip mocno pieprzny, a tej pikantnej przyprawy nie szczędził francuski autor, nie szczędzili też aktorowie mniej lub więcej udatnych alluzyj aktualnych. Operetka ma we Lwowie swoją publiczność, która pojmuje teatr tylko jako miejsce zabawy, w którem można i trzeba się pośmiać, będzie więc ta publiczność mieć dłuższy czas strawę odpowiednią swemu smakowi, bo „Jaskółki" nie tak prędko odlecą z placu Gołuchowskich, założyły tam swe „Gniazdo" i na dłuższy czas się tam zagospodarowały.

Spectator.

Telegramy i telefonematy.

Sejmy.

Sejm styryjski.

Grac 11 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu, przy pierwszym tytule budżetu odczytał marszałek odmienny wniosek posłów słowiańskich. Gdy wniosek ten uzyskał dostateczne poparcie, powstał marszałek i oświadczył, iż z najwyższego rozporządzenia sesyę sejmową odracza. Wśród wielkiego poruszenia posłów marszałek zamknął posiedzenie.

Sejm dolno-austryacki.

Wiedeń 11 listopada. Sejm dolnoaustryacki po krótkiej dyskusyi przyjął całe przedłożenie w sprawie przyłączenia Florisdorfu i gmin okolicznych do gminy m. Wiednia.

Sytuacya.

Praga 11 listopada. Wczoraj wieczór odbyło się posiedzenie posłów klubu młodoczeskiego. Referenci dr. Pacak i Stransky mówili o konferencyi swej z dr. Koerberem, na której omawiali stanowisko rządu wobec paralelek. Po dłuższej dyskusyi powzięto rezolucyę, postanawiającą, że młodoczesi nie mają powodu do zmiany stanowiska wobec rządu.

Wiedeń 11 listopada. *Slavische Correspondenz* donosi, że jutro odbędzie się pełna Rada ministrów w sprawie przygotowań do sesyi parlamentarnej, zajść w Insbruku i osobnego fakultetu prawniczego włoskiego. Rząd stanowczo przeciwny jest otwarciu go w Tryeście, a natomiast popierać będzie przyspieszenie tempa co do otwarcia uniwersytetu włoskiego w Roveredo.

Na tej samej radzie dr. Koerber ma przedłożyć swoją deklaracyę, jaką wygłosi w Izbie poselkiej imieniem rządu.

Wraz z budżetem gabinet wniesie kredyty zapomogowe i spodziewa się, że nie natrafią one na żadne trudności.

Wiedeń 11 listopada. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że istnieją rokowania pomiędzy rządem a młodoczechami co do zawieszenia broni. Czesi zgadzają się nie stawiać przeszkód budżetowi i przedłożeniu zapomogowemu. Nawzajem rząd godzi się na wprowadzenie ministeryalnego wewnętrznego urzędowego języka czeskiego i odpowiednie polecenia miano wydać sądowi apelacyjnemu w Pradze i krajowej dyrekcyi skarbowej. Nadto poszczególne katedry na uniwersytecie praskim obsadzone być mają podwójnie, celem przygotowania w ten sposób profesorskiego materyału dla drugiego uniwersytetu w Pradze.

N. fr. Presse donosząc o tem, dodaje, że pomiędzy rozporządzeniem cesarskiem i rozporządzeniem ministeryalnem niema faktycznej różnicy. Jeżeli więc sprawdzą się te doniesienia, to Niemcy chwycą się najostrzejszych środków.

Deutsches Taglatt organ stronnictwa niemiecko-ludowego, zapowiada obstrukcyę niemiecką na wypadek, gdy dr. Koerber odważył się na wprowadzenie czeskiego urzędowego języka wewnętrznego.

Wiedeń 11 listopada. Półurzędowy *Fremdenblatt* pisze: Niektóre dzienniki poranne ogłosiły prywatne sprawozdanie z wczorajszej konferencyi komitetu wykonawczego partyi młodoczeskiej. Doniesienia te zmierzają do tego, by rozsiewać nieufność polityczną i niedopuścić do poprawy stosunków. Już z tego, że podobne zamącanie sytuacyi politycznej zawsze się wówczas odbywa, gdy zarysowują się pierwsze kontury pomyślnej kontelacyi, można wnosić, że chodzi tu tylko o złą wolę, która jednak, jak się spodziewać należy, celu swego nie osiągnie.

Echa zajść w Insbruku.

Wiedeń 11 listopada. *Corresp. Herzog* ogłasza rozmowę z wiceprezydentem Insbruka dr. Erlerem. Dr. Erler miał oświadczyć, że cała ludność niemiecka Insbruka patrzy z nadzieją na parlament, gdyż od parlamentu spodziewa się uwolnienia miasta od fakultetu prawniczego włoskiego. Ludność niemiecka Insbruka jest przekonaną, że stronnictwa niemieckie dadzą jej pełne zadośćuczynienie i potępią, jak najdosadniej postępowanie dra Koerbera w całej tej sprawie i zachowanie się jego wobec posłów niemieckich. Stronnictwa niemieckie będą traktowały z Czechami zaraz na początku sesyi, aby Czesi bądź cofnęli zupełnie, bądź odsunęli swoje nagłe wnioski na korzyść sprawy fakultetu włoskiego prawniczego, aby tę kwestyę można natychmiast w sposób parlamentarny załatwić. Na tle kwestyi fakultetu włoskiego rozwinie się dyskusya nad najważniejszemi zagadnieniami całej polityki wewnętrznej austryackiej.

Dr. Erler wyraził przekonanie, że dr. Koerber zostanie w sprawie fakultetu włoskiego w Insbruku pokonanym.

Gorycya 11 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu p. Mazani wniósł interpelacyę, a p. Verzegnassi i tow. uczynili wniosek naglący w sprawie zajść w Insbruku. P. Verzegnassi motywując swój wniosek, uderzył w ostrych słowach na rząd, z powodu nieuwzględnienia życzenia Włochów co do założenia uniwersytetu włoskiego w Tryeście. P. Erima (Słoweniec) oświadczył, że Słoweńcy w tej sprawie będą głosowali razem z Włochami, pomimo tego, że Włosi niejednokrotnie dopuszczali się gwałtów na ludności słoweńskiej w Gorycyi i Istryi. Podczas przemówień posłów włoskich, galerya wznosiła okrzyki: skandal! rozbójnicy niemieccy! itp. Wniosek p. Verzegnassiego uchwalono, a nadto uchwalono profesorom włoskim w Insbruku podziękowanie za pomoc, udzieloną studentom, a studentom włoskim uznanie, za ich zachowanie się.

Tryest 11 listopada. Wczoraj wieczór powtórzyły się demonstracye przy udziale około 4000 osób i trwały do godz. 1 w nocy. Wybito szyby w kawiarni „Stella" a 12 osób odniosło obrażenia.

Tryest 11 listopada. Dziennik *Popolo* wzywa wszystkich posłów włoskich, by czemprędzej wrócili do Insbruku, celem obrony uwięzionych Włochów.

Tryest 11 listopada. Wczoraj wieczór przyszło tu ponownie do demonstracyj, w których brało udział około 2000 osób. Namiestnik ks. Hohenlohe przez 2 godziny znajdował się na ulicach miasta, w punktach najbardziej zagrożonych, aby się przekonać o zachowaniu się policyi. W kilku miejscach przyszło do starcia. 10 osób jest rannych od uderzeń kijem lub kamieniami. 22 osób aresztowano, z tych 11 wypuszczono na wolną stopę.

Sejm węgierski.

Budapeszt 11 listopada. Wczorajsze posiedzenie sejmu miało przebieg bardzo burzliwy, przy dalszej dyskusyi nad kwestyą regulaminu. Dep. Hok (z partyi Banffyego) zaatakował gwałtownie hr. Tiszę, zarzucając mu, że nie dotrzymał przyrzeczenia, danego w sprawie reformy wyborczej. Gdy hr. Tisza powstał, aby odpowiedzieć na ten zarzut, opozycya podniosła wielką wrzawę. Pomimo wrzawy hr. Tisza zdołał w odpowiedzi dep. Hokowi, który twierdził, że niedotrzymane zostały przyrzeczenia w sprawie reformy wyborczej, oświadczyć, że jest to tak samo nieprawdziwem, jak wszystkie inne twierdzenia tego posła. Słowa te wywołały ponowną wielką wrzawę, ale hr. Tisza, skończywszy swe przemówienie, natychmiast wydalił się z izby, gdyż był wezwany do cesarza na posłuchanie. Na żądanie opozycyi prezydent musiał zarządzić posiedzenie tajne, które się przeciągnęło do 4 popołudniu, poczem obrady zamknięto.

Budapeszt 11 listopada. W izbie posłów sejmu węgierskiego przedłożył dziś minister honwedów Nyiri kontyngent rekrutów na r. 1905.

Izba francuska.

Paryż 11 listopada. W Izbie deputowanych, podczas dyskusyi nad traktatem rozjemczym francusko-angielskim zabrał głos dep. Presense i podniósł korzystny wpływ tego traktatu w sprawie znanej afery pod Hull. Następnie omawiał ogólną sytuacyę polityczną, ubolewając nad wojną na dalekim Wschodzie i wypowiedział zdanie, że nastąpi wkrótce chwila, w której Anglia, Francya i inne państwa podejmą interwencyę i przyprowadzą zawarcie pokoju. Dalej wypowiedział życzenie przeprowadzenia ogólnego rozbrojenia i rzekł, iż Francya mogłaby pod tym względem pierwsza dać inicyatywę. Jaurès oświadczył, że chętnie poprze każde usiłowanie w sprawie pokoju, nawet gdyby chodziło o Niemcy. Przypomina, że Gambetta, chociaż zawsze trwał przy obronie narodowej, przypuszczał zbliżenie się do Niemiec.

Przy końcu posiedzenia prezydent gabinetu Combes przedłożył projekt ustawy o rozdziale Kościoła od państwa. Większość projekt ten nagrodziła oklaskami.

Syveton.

Paryż 11 listopada. Posła Syvetona który pobił w izbie ministra wojny Andrégo przesłuchał wczoraj sędzia śledczy. Syvetona, który złożył przyrzeczenie, iż stanie na każde zawezwanie sądu, wypuszczono na wolność.

Paryż 11 listopada. Sędzia śledczy przesłuchał ministra wojny Andrego, który oświadczył, że podtrzymuje skargę przeciw Syvetonowi.

Minister opisał zajście i zapewnił, że z powodu uderzenia Syvetona tylko lekko zaniemógł.

Paryż 11 listopada. Dziś odbył się pojedynek na pistolety między posłem Syvetonem a rotmistrzem Gail'em.

Minister wojny skazał rotmistrza na 14 dni aresztu za to, iż mimo jego zakazu wyzwał Syvetona na pojedynek.

Wiedeń 11 listopada. Cesarz Franciszek Józef przesłał prezydentowi Rooseveltowi telegraficznie życzenia z powodu świetnego zwycięstwa.

Londyn 11 listopada. B. Reutera donosi z Pretoryi: Król Edward wyraził życzenie, aby zwłoki Krügera podczas przybycia do Kapsztadu i Pretoryi powitane były z honorami królewskimi. Podczas pogrzebu dane będą salwy moździerzowe.

Petersburg 11 listopada. *Nowosti* donoszą: Minister spraw wewnętrznych ks. Światopełk Mirski przyjmując deputacyę gmin żydowskich oświadczył jej, że podług jego zdania należy dążyć do ideału równouprawnienia wszystkich klas ludności.

Wojna.

(Telegramy „Gazety Narodowej".)

Z Portu Artura.

Londyn 11 listopada. *Daily Telegraph* donosi z Tientsinu pod datą wczorajszą:

Rosyjskie okręty w Porcie Artura muszą z powodu ognia japońskiego ciągle zmieniać swe stanowiska. W obec tego oczekują nowej próby ucieczki floty rosyjskiej z portu.

Londyn 11 listopada. *Daily Telegraph* dodosi z Czifu pod datą wczorajszą: Japoński torpedowiec zatrzymał dżonkę, płynącą z Portu Artura do Czifu. W dżunce tej jechało 2 Chińczyków i 1 Hindus; wieźli oni urzędowe depesze, które im Japończycy odebrali. Załoga fortu Sungszunszan, jak opowiadają Chińczycy, licząca 160 ludzi stopniała do połowy.

Londyn 11 listopada. *Morning Post* donosi z Szangaju pod datą wczorajszą, Słychać tu, że Japończyczy jeszcze raz nawiązali rokowania o kapitulacyę załogi z Portu Artura. Generał Stössel prosił o czas na naradę z oficerami. Twierdza zaopatrzona jest w żywność dostatecznie, brak tylko wody.

Tokio 11 listopada. B. Reutera donosi: Dnia 6 bm. spalił się wskutek pocisków armatnich doszczętnie magazyn, położony w północnej części Portu Artura. Popołudniu tego dnia wyleciała w powietrze stara baterya przed fortem Sungszunszan.

Paryż 11 listopada. Korespoudent *Matin* donosi z Czifu: Przybyli tu z Portu Artura Chińczycy opowiadają, że Japończycy nie zdobyli fortu Erlunszan, lecz mały fort obok położony.

Koło Mukdenu

Londyn 11 listopada *Daily Telegr.* donosi z głównej kwatery generała Oku pod datą 9. b. m.: Rosyanie wykonali kilka energicznych ataków na Linszinpu, zostali jednak z ciężkiemi stratami odparci. Linszimpu zniszczone jest przez ogień działowy.

Tokio 11 listopada. Z głównej kwatery mandżurskiej donoszą, że dnia 8 bm. dwie rosyjskie kompanie atakowały przednią straż japońską; odparto je. Z resztą panuje spokój.

Flota bałtycka.

Londyn 11 listopada Według wiadomości z Kanei — 5 krążowników, 8 kontrtorpedowców i 7 okrętów przewozowych floty bałtyckiej przybyło wczoraj do zatoki sudajskiej.

Londyn 11 listopada. B. Reutera donosi z Kanei: Rosyjskie okręty „Sysoj wielki" i „Nawarin" oraz 2 krążowniki, w towarzystwie jednego okrętu floty ochotniczej przybyły wczoraj do zatoki sudajskiej.

Sprawa hullska.

Petersburg 11 listopada. Członkami śledczej komisyi dla sprawy zatargu angielsko-rosyjskiego zamianowani: podpułkownik Stenger, szef naukowego oddziału ministerstwa marynarki porucznik Wołkow i drugi dragoman rosyjskiej ambasady w Konstantynopolu Mandelstam.

Skrydłow.

Mukden 11 listopada. *Ros. Ag. tel.* donosi: Admirał Skrydłow, po dłuższym pobycie w Mukdenie, udał się do głównej kwatery rosyjskiej, aby konferować z Kuropatkinem i pozostanie tam prawdopodobnie 3 dni.

Car w Królestwie.

Suwałki 11 listopada. Przybył tu car Mikołaj i odbył przegląd wojska. Następnie odbyło się śniadanie, na które zaproszono także przybyłą tu niemiecką deputacyę.

Kolej na Korei.

Londyn 11 listopada. *Standard* donosi z Szangaju, że otwarcie kolei Seul—Fuzan nastąpi jutro 12 bm. Podróż z Tokio do Seul trwać będzie teraz tylko 40 godzin.

Dział ekonomiczny.

β **O zmianie taryf na kolei Północnej** pisaliśmy już przed kilku dniami a mianowicie, że gdy dotychczas za towary wysyłane n. p. ze Lwowa do Wiednia lub naodwrót, obliczało się osobno należytość taryfową za przewóz na linii Północnej z Wiednia do Krakowa (413 klm.), a osobno z Krakowa do Lwowa (342 klm.), czyli po prostu za dwie linie, to teraz od N. Roku całą przestrzeń (755 klm.) uważać się będzie przy obliczaniu taryfy za jedną linię, a ponieważ im dłuższa droga, tem taryfa stosunkowo jest niższa, przeto przewóz na wspomnianej przestrzeni staje się przez takie „przerachowanie" (Durchrechnung) w przybliżeniu przeciętnie o 17% tańszym.

Z okazyi tej wiedeński korespodent *Gaz. lw.* podaje kilka przykładów tej reformy. Oto, gdy przewóz szkła (szyb szklanych) z Salzburga do Lwowa w wagonach kosztuje dotychczas 509 hal. za 100 klg. — na przyszłość kosztować będzie 396 hal.; przewóz wagonu (powierzchni 19 m. kw.) świń z Borszczowa na targowicę St. Marx w Wiedniu kosztuje dotychczas 364·80 hal. za 100 klg., odtąd zaś będzie kosztować 286·90 hal., przewóz porcelany, nieopakowanej lub w słomie z Karlsbadu do Tarnopola, kosztuje dotychczas: przewóz 5000 klg. 750 hal., przewóz 10.000 klg. 539 hal.; odtąd kosztować będzie 601 względnie 425 hal.; przewóz papieru z Amstetten do Lwowa przy wysyłce co najmniej 5000 klg. kosztuje dotąd 577 hal. za 100 klg. — odtąd kosztować ma 460 hal.; przewóz drzewa (nieciętego) z Karpat, od granic Bukowiny do Wiednia kosztuje przy wysyłce 10.000 klg. 223 hal. za 100 klg.; odtąd kosztować ma 198 hal. i t. d.

Z rynków towarowych.

Wiedeń 11 listopada. (Tel. wł.) Przebieg dzisiejszego targu był zupełnie spokojny. Podaż i popyt wykazują rezerwę. Tendencya i ceny niezmienione.

Bank rolniczy we Lwowie. Dnia 11 listopada 1904. Ceny za 50 kilogramów loco Lwów. Waluta koronowa. Pszenica gotowa 8·80 do 9·—, pszenica nowa 8·50 do 8·75, żyto gotowe 6·90 do 7·—, nowe 6·60 do 6·75, owies obroczny gotowy 6·80 do 7·—, nowy 6·60 do 6·75, jęczmień pastewny 6·50 do 6·75, jęczmień browarny 7·25 do 7·75, rzepak 10·— do 10·20, rzepak nowy 0·— do 0·—, groch pastewny 6·85 do 7·—, groch do gotowania 8·25 do 10·25, wyka 6·50 do 6·75, bobik 6·50 do 6·75, hreczka 0·— do 0·—, kukurudza nowa 8·25 do 8·50, stara 7·50 do 7·75, chmiel za 56 kilo od 230 do 240, koniczyna czerwona 65·— do 75·—, biała 55·— do 72·—, szwedzka 60·— do 70·—, tymotka 22·00 do 24·—.

Spirytus loco za 50 litrów nowy 44·50 do 45·—. paritas Tarnopol eskontyngentowy 31·50 do 32·00.

Budapeszt dnia 11 listopada. Kurs w koronach i po 50 klgr. Notowano pszenicę na kwiecień 10·12 do 10·14 na październik 0·— do 0·—, żyto na październik 0·— do 0·—, na kwiecień 7·87 do 7·88 owies na październik 0·— do 0·—, na kwiecień 7·12 do 7·13, kukurudza na sierpień —·— do —·—, na październik 0·— do 0·—, na mai 7·49 do 7·50, rzepak na sierpień 11·10, do 11·20.

Oferty: mierne.

Chęć kupna: ograniczona.

Usposobienie: słabe.

Stan powietrza: pięknie.

Wiedeń 11 listopada. Kurs w koronach i po 50 klg. Pszenica 10·55 do 10·95, żyto 7·85 do 8·—, jęczmień 0·00 do 0·00, kukurudza 0·— do 0·—, owies 7·15 do 7·40 rzepak 00·00 do 00·00.

Usposobienie bez interesu.

Stan powietrza: pochmurne.

Wiedeń 11 listopada. Cukier 30·90 do 31·10 (stale). — Nafta galicyjska —·— do —·— spirytus 49·60 do 50·00

Z rynków pieniężnych.

Wiedeń 11 listopada. (Telegram „Gazety Narodowej".) Zamknięcie giełdy o godzinie 2 minut 30 popołudniu. Akcye austryackiego zakładu kredytowego 672·—, węgierskiego zakładu kredytowego 793·50, Anglobanku 284·50 Unionbanku 544·00, Banku dla krajów koronnych 443·75 Bankvereinu 547·50, Bodencredits 967·00, galicyjskiego Banku hipotecznego 546·00, kolei państwowych 653·50, kolei południowej 88·50, tramwaju A. —·—, B. —·—, kolei Elbenthal 420·00, kolei północnej 5555, kolei czerniowieckiej 582·50, alpiny 484·75, Rima Murany 514·00, praskiego towarzystwa żelaznego 2·30, fabryki broni 534·—, tureckie tytoniowe 341·00, galicyjskiego karpackiego Towarzystwa naftowego 1128 oblig. węg. indemniz. 97·80, renta majowa 99·95, austryacka renta koronowa 105·—, węgierska renta koronowa 98·05, 56-letnie listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 99·30, 4-procentowe listy Banku krajowego 99·45, 4 i pół procentowe listy Banku krajowego 101·90, 5-procentowe komunalne obligacye Banku krajowego 103·35, 4-procent listy Banku hipotecznego 98·80, 4 i pół procentowe listy Banku hipotecznego 101·40 5-procentowe listy Banku hipotecznego 112·—, 4-procentowe galicyjskie obligacye propin. 99·90, 4 procentowe galicyjskie pożyczki krajowe z roku 1893 99·60, 4-procentowa pożyczka miasta Lwowa 97·50 losy tureckie 132·75, marki 117·68 ruble 254·00.

Berlin 11 listopada. Zamknięcie giełdy. Banknoty austryackie 84·95 (podług obliczenia procentowego, spirytus ——, Austryackie kredyty 311·25, Disc Commandit. 195·00.

Paryż dnia 11 listopada Zamknięcie giełdy. Trzy procentowa renta 98·27 mąka 30·10.

Frankfurt dnia 11 listopada. Giełda zagraniczna. Austryackie kredyty 211·90, Kolej państwowa 000·— Alpiny 000·00, Disconto 192·40, Laura 000·00

Z ostatniej chwili.

Sytuacya.

Wiedeń 11 listopada. (Tel. wł.). W tutejszych kołach politycznych żywo dyskutują nad kwestyą, jakich środków użyje rząd, aby uruchomić parlament. Trudno naturalnie dojść prawdy tych przeróżnych pogłosek, niektóre jednak tak natarczywie są powtarzane, że trudno je przemilczeć. Jedni twierdzą, że rządowi udało się nakłonić Czechów do chwilowego zaprzestania obstrukcyi, inni znów utrzymują, iż przyjdzie do utworzenia w izbie stałej większości, w skład której wejdą również umiarkowani Niemcy.

Wiedeń 11 listopada. (Telegr. własny.) Jutro popołudniu odbędzie się ponownie rada ministeryalna celem uchwalenia dyspozycyj, dotyczących rady państwa. Razem z budżetem na rok 1905 ma być przedłożony kredyt z powodu klęsk żywiołowych. Jak *Nar. Listy* dowiadują się, uchwalenie tego kredytu nie napotka trudności.

Wiedeń 11 listopada. (Tel. własny). *N. T. Presse* donosi, że ze strony niemieckiej zainterpelują rząd czy faktycznie Czechom przyobiecał zaprowadzenie wewnętrznego języka urzędowego.

W kołach jednakże niemieckich posłów twierdzą, iż według zapewnień prezydenta ministrów w ogóle o żadnych narodowych koncesyach na korzyść Czechów mowy nie ma.

Włoscy posłowie uczynią nagły wniosek, aby izba w krótkiej drodze załatwiła przedłożenie rządowe o założeniu włoskiego fakultetu prawniczego w Roveredo.

Sprawa insbrucka.

Wiedeń 11 listopada. (Telegr. własny.) Rektor tutejszej politechniki oświadczył dziś delegacyi słuchaczy politechniki, iż Włochów, słuchaczy wiedeńskiej politechniki, którzy brali udział w rozruchach w Insbruku, spotka najostrzejsza kara, gdyż nadal Włosi na politechnikę nie będą dopuszczeni, nie ma bowiem profesora któryby ścierpiał wśród swoich słuchaczy Włochów, którzy brali udział w zajściach w Insbruku.

Dziekanat nie może nadto wymagać od Niemców, aby na jednej ławie z Włochami zasiadali.

Londyn 11 listopada (tel. w.) *Daily Chronicle* donosi, że podróż Cambona do Paryża połączona jest z zamiarem interwencyi Anglii i Francyi na rzecz pokoju.

Petersburg 11 listopada (tel. w.) Gdy Aleksiejew przybył na stacyę kolejową, został wygwizdany. Także na Newskim prospekcie urządzono demonstracyę przeciw niemu.

Z Portu Artura do Galicyi. Z Białej piszą: Wczoraj, we środę 9 b. m. zastrzelono koło miasta gołębia, przy którym znaleziono koniec gęsiego pióra, opatrzony metalową białą obrączką. Wyciśnięty jest na niej orzełek rosyjski i słowa rosyjskie: Kr. 0417. Wewnątrz pióra znajdowała się karteczka cieniutkiego papieru, zwinięta w trąbkę i zawierająca następująco słowa, wydrukowane w języku rosyjskim:

„Nr... Wyprawiono... rok... miesiąc... dzień... liczba... godzina... minuta..." — Pod tem znajduje się napis niebieskim ołówkiem: „W nocy na 9-go wykonano wycieczkę, 3 baterye zniesiono, działa zagwożdżono Wojenny sztabskapitan Miesztwianskij". Jest to, jak wynika z treści depeszy, gołąb pocztowy, wypuszczony dnia 23 października z Portu Artura, który zabłąkał się aż do Galicyi.

Wiceprezesem fundacyi hirszowskiej mianowany został szef sekcyi w min. oświaty dr. Ludwik Ćwikliński.

DROBNE OGŁOSZENIA
po 2 ct. od wyrazu.

Pierniki po różnych cenach. **Herbatniki doskonałe**, sporządzone podług najlepszych przepisów, pudełko (70 sztuk) 1 k. 20 h. **Owoce kandyzowane** pudełko 1 k. i 2 k. **Kiełbasy polskie** na surowo do jedzenia klg. 2 korony. **Polędwica i szynka westfalska** w pęcherzu klg. 3 k. 90 h. **Półgąski** (jak pomorskie) klg. 3 k. 90 h. — poleca **Dwór Łapszyn, Brzeżany.**

Wałeczki i kit do okien. Masę francuzką. Lakier bursztynowy. Wosk i szczotki do froterowania. Wyborne mydełka oraz wszelkie artykuły domowe-gospodarcze poleca najtaniej
W. CZOPP nast. L. CZOPP, Lwów, ul. Żółkiewska l. 2.
212

Fabryka cukrów Troczyńskiego, Lwów, ulica Fredry, poleca wybornych funt pomadek 60 i 80 ct., karmelków 40, czekoladek 1 złr. 221

Znakomite pączki i ciastka po 3 centy poleca Cukiernia krakowska, ul. Fredry, Lwów. 219

Osoba lat 34, z dystyngowanej rodziny, mówiąca po francusku, niemiecku i polsku, wdowa, poszukuje miejsca jako samoistna zarządczyni domu, albo jako towarzyszka lub lektorka. Adres: poste restante Lwów, Wanda Dédille l. 34.

Słuchacz IV. r. praw pragnie pożyczyć pod gwarancyą 200 kor. potrzebnych dla uzupełnienia studyów. Pożyczkę zwróci najdalej za 2 lata za dowolnym procentem. Adres wskaże administracya „Gaz. Nar."

W stylu Zakopiańskim rzeźbione, w szkole przemysłowej w Zakopanem sporządzone meble do pokoju jadalnego, tanio, natychmiast do sprzedania w Hali Aukcyjnej, Pasaż Mikolascha. 201

Lakiernik Stanisław Kapuciński poszukuje pracy we Lwowie lub na prowincyi, Lwów, Spadzista l. 1. 200

Nauczycielka ukwalifikowana poszukuje lekcyi. „Marya" p. r. Lwów. 199

Zarząd pasieki Antoniego Kraińskiego w Jezierzanach ad Czortków — wysyła w każdej porze roku miód przaśny prawdziwy lipcowy w 5-kg. blaszankach (wszystko opłatnie) za cenę 7 kor., miód lipowy 7 k. 50 hal. Wysyła również odszczególnione na kilku wystawach miody pitne jak: kasztelański, panieński, królewski miody owocowe jak: wiśniak, dereniak, maliniak, poziomczak, grusznіak, jabłeczak, winogroniak, porzeczniak, berberesniak itp. w 5-kg. blaszankach, wszytko opłatnie, za cenę 6 kor. 40 h. do 6 k. 80 h. Cenniki na żądanie bezpłatnie. 218

Dwie kolorowane fototypie pomnika Mickiewicza, oraz zapasowe numery „Dźwigni" i „Lotnych Listków" otrzyma **bezpłatnie** każdy, kto nadeśle jedną koronę jako kwartalną próbną prenumeratę pod adresem: Redakcya „Dźwigni", Lwów. 765

Koszyk 5-kilowy jabłek szlachetnych jesiennych lub zimowych, cytrynówek, renet lub sztetyn 2 k. 50, kuchennych 2 kor., wysyła za zaliczką **Zarząd ogrodu Wróblewice p. Dobrowlany.** 764

Uwiadomienie.
Adam Ryfiak, który był zatrudnionym w moim handlu jako zastępca w sprawach sądowych, na dniu dzisiejszym wydalonym został, nie ma więc prawa do załatwiania jakichkolwiek spraw, a temsamem pobierania pieniędzy od moich PT. Odbiorców. Wszelkie kwoty pobrane przez Adama Ryfiaka po dniu dzisiejszym będą uznane za nieważne. 769
Józef Iwanicki.
Skład maszyn do szycia, Lwów, Hotel Żorża.

Poszukuję dostawcy
50 kg. masła deserowego dziennie i 500 kg. masła solonego dworskiego miesięcznie. Zgłoszenia nadsyłać proszę do Handlu Leonarda Soleckiego, ul. Batorego 2, Lwów. 756

½ kilo pierza gęsiego tylko 60 ct.
Rozsełam zupełnie nowe, szare pierze, ręką darte, pół kilo tylko 60 ct., to samo w lepszym gatunku tylko 70 ct. w pocztowych pakietach próbnych 5 kg. za pobraniem pocztowem.
J. Krasa, handel pierzem w Śmichowie, koło Pragi (Czechy 000).
Wymiana dozwolona. Upraszam o dokładny adres. 778

Drzewka i krzewy owocowe i ozdobne
najlepsze, stosunkowo najtańsze, poleca z swych szkółek
Julian br. Brunicki, Podhorce obok Stryja.
Cennik darmo na żądanie. 724

Szlachetne kasztany
(Marany) 739
rozsyła w paczkach poczt. 5 kil. franko za pobraniem poczt. koron 2·60, przy większym odbiorze taniej. **M. GOLDBACHER** Obstexport **Lana** (Südtirol). 73

Sirolina „Roche"

Zalecana przez najznakomitszych profesorów i lekarzy
w chorobach płuc, przewlekłym nieżycie oskrzeli, krztuścu, zołzach, grypie (influencyi).
Podnieca apetyt, podnosi wagę ciała, usuwa kaszel i plwocinę, usuwa poty nocne.

Kto powinien używać Sirolinę?
1. Każdy od dłuższego czasu kaszlący. Lepiej zapobiegać chorobie, niż leczyć ją dopiero po wybuchu.
2. Osoby chore na przewlekły nieżyt oskrzeli, które Sirolina wyleczy.
3. Astmatycy, którym Sirolina przynosi znaczną ulgę.
4. Zołzowate (skrofuliczne) dzieci, cierpiące na obrzęk gruczołów, katary nosa i oczów itd. Na takie dzieci Sirolina znakomicie wpływa na ogólne odżywienie.

Ostrzega się przed lichemi naśladownictwami! Dlatego należy uważać na to, aby każda flaszka była zaopatrzona w nasz znak specyalny „Roche" i żądać zawsze Siroliny „Roche".
F. HOFFMANN-LA ROCHE & Co., Basel (Schweiz) Grenzach (Baden).

Nabyć można na przepis lekarski

w aptekach po 4 kor. za flaszkę.

740

Do szlachetnych osób
serdeczna prośba za sierotą, uczennicą trzeciej wydziałowej klasy, która jest pozbawioną wszelkich środków do życia i opieki a która pomimo ciężkiej doli dobrze się uczy. Może kto ze szlachetnych raczy w czem dopomódz sierocie, aby mogła skończyć tę trzecią wydziałową klasę. Może kto z dobroczynnych raczyłby ją przyjąć w dom swój, albo łaskawie wyjednać przez swoje znajomości i wpływy, aby mogła być gdzie przyjętą do którego z zakładów naukowych, tylko do końca roku szkolnego 1905. Bliższych objaśnień udzieli Cyryl Kozłarski, ul. Łyczakowska nr. 48 na dole, u Buczaków, we Lwowie.

Jedyne istniejące wydanie.

Ważne dla wszelkich Urzędów, PP. Adwokatów, Notaryuszy, Właścicieli dóbr, Ajencyj sprzedaży dóbr i kupców.
Skorowidz dóbr tabularnych
w Galicyi i Wielk. Księstwie Krakowskiem z dwoma dodatkami
do nabycia po zniżonej cenie
zamiast koron 13·20, tylko za koron 6 (oprawne koron 7) w **antykwarni i księgarni M. Hölzla, Lwów, Trybunalska 14.** 777

Dependance
Hotel Bristol 1 piętro. **Teatr rozmaitości.**
Występ najlepszych sił artystycznych.
777 **Codziennie 2 nowe sensacyjne komedye.**

Wydział powiatowy w Rohatynie
poszukuje kandydata
na prowizoryczną posadę pomocnika inspektora dróg i lasów gminnych. Posada ta może być później uznana za stałą. Informacyi należy żądać listownie pod adresem: **Michał Tustanowski**, prezes rohatyńskiej Rady powiatowej w Podmichałowcach poczta Żurów. 776

WINO-CUKIERKI-KAPSULKI
Dra


na Extrakcie z WĄTROBY STOKFISZA
(FIGADOL)
PARYŻ, ulica Lafayette, 126

Preparata lecznicze **VIVIEN** zastępują z pomyślniejszym skutkiem najlepsze trany stokfisza kiedy chodzi o wyleczenie **Bezkrwistości. Krzywienia kości pacierzowej, Braku apetytu, Kaszlu, Reumatyzmu**, etc.
Nie sprawiają ani mdłości, ani odbijania.
WINO VIVIEN jest tak przyjemne, że dzieci chętnie nawet je zażywają.

We Lwowie w aptekach PP. Mikolascha, Wewiórskiego i Ruckera. 659
w Krakowie u PP. Wiszniewskiego i Redyka. W Tarnowie u P. Adlera.

Na najwyższy rozkaz Jego c. i k. Apostolskiej Mości
XXXVI c. k. LOTERYA PAŃSTWOWA
na cywilne cele dobroczynne tej połowy Monarchii.
Ta loterya pieniężna — jedyna w Austryi ustawą dozwolona — zawiera **18.435 wygranych w gotówce** w ogólnej sumie **512.980 koron.**
Główna wygrana:
200.000 koron gotówką
Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie d. 15 grudnia 1904.
Jeden los kosztuje 4 korony.
Losy są do nabycia w oddziale państwowych loteryj w Wiedniu, III. Vordere Zollamtsstrasse 7, w kolekturach loteryjnych, trafikach, w urzędach podatkowych, pocztowych, telegraficznych i kolejowych, w kantorach etc. Plany gry dla kupujących losy gratis.
Losy wysyła się nie licząc nic za porto.
Z c. k. dyrekcyi loteryjnej.
768 Oddział losów państwowych.

Oryginalne Victorya 759
Maszyny do szycia
do użytku domowego, oraz dla celów przemysłowych, zasługują na wszelkie uznanie wskutek swych znakomitych zalet. **Oryginalne Victorya** maszyny do szycia są najlepsze, a przytem najtańsze. Oryginalne Victorya maszyny są z najlepszego materyału wyrabiane, wykończone z nadzwyczajną dokładnością u uwzględnieniem najnowszych zasad mechaniki. **Oryginalne Victorya** nie mają nic wspólnego z tanią fabrykacyą masową, natomiast jest przewodnią zasadą fabryki, by publiczność kupująca w Oryginalnej Victoryi nabyła maszynę do szycia najlepszej jakości. Eleganckie i trwałe urządzenie drzewne pochodzi z własnej stolarni parowej **Oryginalne Victorya** szyją wprzód i w tył, a wszystkie od najtańszej nadają się wybornie do haftu artystycznego. Proszę o łaskawe porównanie cen i wypróbowanie jakości. Cenniki illustrowane gratis. **Oryginalne Victorya maszyny do szycia**
Lwów, Trzeciego Maja l. 5.

WITOŁD TRANDA
elektro-technik-mechanik 544
w Przemyślu, ul. Franciszkańska 7.
Światło elektryczne i motory — Gromochrony — Telefony — Dzwonki elektr. — Aparaty fizykalne.
Rowery.
Maszyny do szycia i pisania.
Towary optyczne.
Wysyła na całą Galicyę monterów do urządzeń elektrycznych po cenach najniższych.
Własna pracownia mechaniczna i optyczna.

Kawiarnia Amerykańska
68 **przy ulicy Trzeciego Maja l. 11 we Lwowie.**
Codziennie koncert muzyki wojskowej. — Początek o godzinie 9 wieczór.

PIGUŁKI BLANCARD'A
NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIENNYM
POTWIERDZONE PRZEZ AKADEMIĘ MEDYCZNĄ W PARYŻU
Pomyślnie skutkują w **Bladaczce, Niedokrwistości, Bladości cery, w Syfilis organicznej, w Lymfatyzmie** i we wszystkich chorobach spowodowanych zarodkiem skrofulicznym (nabrzmienia, strum, wole na szyi, etc.).
DOZA: 2 do 6 Pigułek dziennie. — **BLANCARD & Cie, 40, rue Bonaparte, PARIS.**
We Lwowie: w aptekach PP. Mikolascha i Sp., Wiewiórskiego i Ruckera.
W Krakowie w aptekach: PP. Wiśniewskiego i Redyka. 650

Wiedeński Bank Związkowy
Filia we Lwowie.

Kapitał akcyjny: k. 80,000.000
Fundusze rezerwowe k. 23,027.428 18

Lwów we własnym gmachu przy **ul. Jagiellońskiej 3**
Telefonu nr. 57 Dyrekcya
Telef. nr. 358 Kant. wym.

Zakład centralny: Wiedeń.
FILIE: Aussig n/E., Berno, Budapeszt, Czerniowce, Grac, Prościejów, W. Neustadt i St. Pölten.
12 kantorów wymiany i kas depozytowych we Wiedniu.

Załatwia wszelkie interesa bankowe oraz transakcye w zakres kantorów wymiany wchodzące — a mianowicie:

Przyjmuje **wkładki** w rachunku czekowym i w rachunku bieżącym.
Przyjmuje **wkładki na 3·6% książeczki wkładkowe.** Oprocentowanie rozpoczyna się z dniem następnym po złożeniu wkładki, a kończy się z dniem poprzedzającym podjęcie wkładki. Podatek rentowy opłaca bank z własnych funduszów.
Eskontuje weksle, otwiera kredyty i udziela zaliczki w podkład papierów wartościowych.
Przeprowadza wszelkie obroty giełdowe na targach krajowych i zagranicznych.
Kupuje i sprzedaje papiery wartościowe, waluty i przekazy na zagraniczne miejsca.
Wydaje listy kredytowe na wszystkie kraje.
Wymienia kupony i wylosowane papiery wartościowe.
Inkasuje weksle we wszystkich miejscach krajowych i zagranicznych.
Przechowuje papiery wartościowe i zarządza niemi.
Ubezpiecza papiery wartościowe przed stratami z wylosowania.
Rewiduje bezpłatnie numera losów i innych papierów wartościowych, podlegających losowaniu.
Najkorzystniejsze warunki. — Pilne czuwanie nad interesami klienteli.

Ułatwienia wszelkiego rodzaju, umożliwione doświadczeniem i rozgałęzionymi stosunkami w całym świecie kupieckim. 488

W Administracyi „GAZETY NARODOWEJ"
ul. Kopernika l. 7.
Do nabycia:

F. Suryn. „Fatalne wpływy" powieść 1 tom str. 144 k. — 50 h.
A. Haika. „Tatarka" powieść 1 tom str. 96 . . . . „ — 40 „
St. Graybner. „Pan Wyręba" powieść 1 tom str. 182 „ — 40 „
J. I. Kraszewski. „Rodzeństwo" powieść 2 tomy str. 408 „ 1 — „
J. K. Zieliński. „Ofiary" powieść 1 tom str. 253 . . „ 1 — „
„ „Szkice" 1 tom str. 253 . . . „ 1 — „
„ „Wspomnienia starego kawalera" powieść 1 tom „ 2 30 h.

Z przesyłką pocztową o 20 halerzy więcej za każdy tom.

Ruch pociągów kolejowych
obowiązujący z dniem 20. lipca 1904 roku.
(Czas środkowo-europejski).

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	Do Lwowa z (na dworzec główny)
12.20	—	Ickan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa Delatyna (od 1/10do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy
2·31	—	Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego
—	3.25	Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa
—	6·00	Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi) Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcima, Zakopanego p. Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa
—	6·10	Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna przez Kołomyję (od 11/6 do 30/9 w niedzielę i święta) Körözmëzö (od 1/5 do 30/9 wł.), Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Wytry (od 1/7 do 31/8), Serethu, Berhomethu
—	7·30	Rawy ruskiej, Sokala
—	7·40	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	7·45	Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza
—	8·00	Sambora, Chyrowa
—	8·10	Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor,
—	8·20	Jaworowa
—	8·55	Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków, Wieliczki, Stróż, Orłowa, Mezö Laborcz (Pesztu)
—	10·02	Stryja Borysławia
—	10·20	Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa
—	11·25	Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö
—	1·10	Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny
1·30	—	Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), N. Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa
1·40	—	Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Kocmania, Nowosielicy przez Zuczkę, Wyżnicy, Serethu, Suczawy, Radowiec
2·30	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Kozowy
—	4·35	Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9), Stryja, Drohobycza, Borysławia
—	4·45	Jaworowa
—	5·03	Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej
—	5·30	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pust., Skały, Kopyczyniec
—	5·40	Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa
—	5·50	Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny
8·40	—	Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9), N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa
—	9·10	Ickan (Bukaresztu), Potutor, Żydaczowa (od 1/5 do 30/9) Czortkowa, Husiatyna, Körözmezö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy
—	9·50	Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Pragi, Karlsbadu, Oświęcima, Wieliczki, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa
—	10·00	Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła
—	10·20	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna
—	10·40	Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza' Borysławia, Kochawiny
		Na dworzec „Podzamcze"
—	3·04	Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa
—	7·20	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
2·15	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Czortkowa
—	5·06	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów, Grzymał.
—	10·09	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna

Pociąg posp. odchod. o g.	Pociąg osob. odchod. o g.	Ze Lwowa do (z dworca głównego)
12·45	—	Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa, Nowego Sącza
2·51	—	Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Körösmezö (od 1/5 do 30/9), Słob. rung., Seretu, Berhomethu, Borodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kocmania
—	4·10	Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Pesztu, Sambora, Sanoka, Mezö Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa. Wieliczki, Oświęcima
—	6·20	Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorna Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy
—	6·30	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	6·45	Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia
—	6·50	Jaworowa
8·25	—	Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezie Zakopanego (v. Kraków od 25/6 do 15/9)
—	8·35	Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Nowego Sącza Orłowa (od 1/7 do 15/9), Oświęcima
—	9·10	Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chodor
—	9·25	Sambora, Chyrowa
—	10·35	Tarnopola, Potutor
—	10·45	Czerniowiec, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy
—	10·50	Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej
1·55	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa
2·45	—	Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Żydaczowa, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy
2·55	—	Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Lubaczow Oświęcima
—	3·05	Tuchli (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 wł.) Stryja, Chyrowa, Borysławia, Chodorowa, Kałusza
—	3·30	Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa
—	3·40	Sambora, Chyrowa
—	5·48	Jaworowa
—	5·55	Kołomyi, Żydaczowa
—	6·20	Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Mezö-Laborcz, (Pesztu), N. Sącza, Orłowa, Oświęcima
—	6·40	Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia Kałusza
—	7·05	Rawy ruskiej, Sokala
—	9·00	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów
—	10·05	Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.), Chyrowa, N. Zagórza
—	10·42	Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy
—	10·55	Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 16/9 do 30/4), Jasła
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałow.
—	11·05	Stryja
—	11·10	Rawy ruskiej, Lubaczowa (każdej niedzieli)
		Z dworca „Podzamcze"
—	6·43	Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	10·52	Tarnopola, Potutor
2·09	—	Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa
—	9·21	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów
—	11·24	Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. — Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy itp. nabywać można w biurze miejskiem c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9, przez cały dzień.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki.